Nr. 213. Czwartek, 17 Września 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Oddawna Hiszpania nie przechodziła tak ciężkich kolei i nie była trapiona większymi kłopotami niż obecnie. Przyznał to nawet sam prezes gabinetu Canovas del Castillo oświadczając publicznie, że od czasu wojny o niepodległość prowadzonej przeciw Napoleonowi I. położenie Hiszpanii nigdy nie było krytyczniejszem. Płomień rokoszu, który oddawna szerzy się na Kubie, rujnując materyalnie i obniżając powagę kraju macierzystego pazeniósł się na sąsiednie Portorico i poczyna ogarniać także archipelag Filipiński. Słowem rozpadają się okruchy dawnej chwały i potęgi kolonialnej państwa, w którem niegdyś słońce nie gasło, a wszystkie zamorskie jego posiadłości usiłują zerwać węzły czy więzy łączące je z metropolią. Gdy w swoim czasie wybuchło powstanie na Kubie, które tak gwałtownie się rozwinęło, że do jego pokonania nie wystarcza armia z 200.000 ludzi, twierdził ówczesny liberalny gabinet, że ma się tu do czynienia z garścią bandytów, z którymi da sobie bez trudności radę oddział żandarmeryi. Teraz rząd pouczony smutnem doświadczeniem jest nieco ostrożniejszym w ocenianiu zbrojnego ruchu na Filipinach, a chociaż usiłuje maskować istotny stan rzeczy i starym zwyczajem ogłasza biuletyny o rozprószeniu „band“, wysłał na pierwszą depeszę gubernatora w Manili, generała Blanko 2500 wojska, mimo, że prosozony był tylko o 1000 do 1500 żołnierzy. Aby zaś uspokoić ogromnie strwożoną i zdenerwowaną nieszczęsnemi wieściami opinię publiczną oświadczył minister dla kolonii Castellano w Kortezach, że ruch na Filipinach nie ma bynajmniej tej doniosłości, jaką mu niektórzy przypisują, zresztą rząd zdecydowany jest, gdyby okazała się potrzeba wysłać na zagrożoną wyspę takie siły, iż można liczyć na pewno, że z ich pomocą rokosz będzie stłumiony w czasie najkrótszym. Zapewnienie to jednak tem mniej oddziałało uspokajająco, iż prawie równocześnie nadeszły depesze o rozszerzeniu się powstania na ośm prowincyi w których ogłoszono stan wojenny. Liczbę operujących w polu powstańców podają na dziesięć tysięcy. Położenie generała Blanco z tyle jest niekorzystnem, że pod ręką ma bardzo mało wojska złożonego z rodowitych Hiszpanów, *gros* zaś jego sił zbrojnych składa się z żywiołów miejscowych, na które nie bardzo można liczyć.

Na domiar złego finanse hiszpańskie w tak opłakanym znajdują się stanie, że rząd dla wydostania niezbędnych funduszów musi uciekać się do najryzykowniejszych środków. Dał w zastaw kopalnie, wziął subwencyę od Towarzystw kolejowych, którym w zamian musiał przedłużyć koncesyę aż do r. 1980 r., zaprowadził kilka monopolów, wreszcie podwyższył podatki spożywcze i cła. Wszystko to sprowadza nowe ciężary na kraj wycieńczony i w rezultacie ubogi, bo nie posiadający ani rozwiniętego przemysłu ani żadnych wydatniejszych źródeł dochodu.

Do tych wszystkich kłopotów przybył jeszcze ruch ujawniający się w stronnictwie karlistowskiem. Od pewnego już czasu dostrzeżono, iż Karliści, którzy przez długi szereg lat stali zupełnie na uboczu i jak się zdawało zrezygnowali ze wszelkiej czynnej roli, poczynają się ruszać i przygotowywać do wystąpienia na widownię. Ten objaw zarysował się wyraźniej na ostatniem posiedzeniu zamkniętych właśnie Kortezów. Na mowę prezesa gabinetu odwołującego się w tak ciężkich, jak obecne dla Hiszpanii czasach do ofiarności i patryotyzmu całego narodu, odpowiedzieli posłowie karlistowscy, że nie myślą popierać rujnujących kraj projektów rządowych. Po tej manifestacyi posłowie i senatorowie karlistowscy zebrali się na korytarzu gmachu parlamentarnego, a kilku z nich wygłosiło rewolucyjne mowy oświadczając, że obecną chwilę uważają za odpowiednią dla osiągnięcia celów swojego stronnictwa. O próbach czynnego wystąpienia donoszą z baskijskich prowincyi, tej prastarej przystani karlizmu, gdzie istnieje już podobno zupełna organizacya rewolucyjna, oczekująca tylko na skinienie pretendenta don Karlosa, aby rozpocząć działanie. Nie wdając się w ocenienie, o ile ruch taki dałby się pogodzić z uczuciem patryotycznem, które powinnoby nakazać wszystkim Hiszpanom w tak ciężkich dla ich ojczyzny chwilach łączyć się pod jednym sztandarem, niepodobna ukryć obawy, że agitacya karlistowska o tyle może stać się niebezpieczną, iż z nią mogą się połączyć radykaliści i żywioły socyalistyczne, które w tak gorączkowej atmosferze jaka panuje na półwyspie pirenejskim silniej wybujały, niż w innych państwach.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 14 września.

(Kongresy z okazyi tysiącletniego jubileuszu istnienia państwa węgierskiego. — Nowy dostojnik dworski).

(x) Wśród rozlicznych kongresów, jakie dotąd odbyły się w stolicy węgierskiej z okazyi uroczystości jubileuszowych, zasługuje na szczególniejszą uwagę ze stanowiska politycznego kongres „związków dla szerzenia cywilizacyi węgierskiej“. Było na nim reprezentowanych przeszło czterdzieści związków a wygłoszone przy tej sposobności mowy i przedłożone sprawozdania rzucają dokładne światło na istotę, charakter, dążności i cele tych stowarzyszeń, budzących u ludów niemadziarskich głęboką nieufność i pewne, bądź co bądź usprawiedliwione zaniepokojenie. Prezes siedmiogrodzkiego związku hr. Gabryel Bethlen zaznaczył w swojem wstępnem słowie, że wszystkie te związki wzięły sobie za cel „ochronę narodu węgierskiego przed obcemi narodowościami“, a już to samo — zdaniem jego — wykazuje jak bezzasadnym i niesprawiedliwym jest zarzut, jakoby Madziarzy uciskali ludy należące do innej rasy i innego plemienia. Chcą oni tylko szerzyć i krzewić cywilizacyę węgierską, co uważają nie tylko za swoje prawo, lecz i obowiązek a to tem bardziej, iż na tej drodze spodziewają się nie tylko wzmocnienia swojego narodu, lecz także pogłębienia czystego i rzetelnego patryotyzmu, którym może być tylko patryotyzm węgierski. Wedle tego związki rzeczone byłyby przedewszystkiem związkami dla ochrony i obrony narodowości. Przeciw takiej tendencyi nie dałoby się nic powiedzieć, należałoby jednak pierwej wyjaśnić kwestyę przeciw komu to naród madziarski zmuszony jest budować wał ochronny i organizować obronę i gdzie ci nieprzyjaciele, którzy zagrażają w ich stanie posiadania. Prawo i obowiązek ochraniania swej narodowości i samoobrony nie mogą być wyłącznym przywi-

---

28)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Nagle potrząsł głową, jak gdyby się zniecierpliwił bezowocną robotą, i zapytał wprost:

— Dla czego ty nas prześladujesz Ambrozyuszu?

— Kogo? — rzekł biskup głosem spokojnym.

— Nas, swoich krewnych i przyjaciół, nas wychowanych przez te same matki, co ty, nas, Rzymian, wyznawców bogów narodowych — mówił konsul, przechylając się przez stół do biskupa.

— Jakich bogów? Czy tych, w których nie wierzycie?

Tak przenikliwie patrzyły oczy Ambrozyusza na Symmacha, że poganin zamilkł. Wiedział, że ten wzrok płomienny sięga do najskrytszych tajników jego duszy.

— Czy tych, w których nie wierzycie? — powtórzył biskup. — Bo żaden z was nie wierzy w owych bogów narodowych, choć wmawiacie w siebie, że serca wasze należą jeszcze do nich. Nawet imperator Julian, chociaż zarżnął własną ręką tysiące jałowic na ołtarzach ofiarnych, nie modlił się do bogów starego Rzymu. Jego bogowie byli tworami jego wyobraźni, ojcem doskonale wiecie. I wy naczyniliście sobie bogów, odpowiadających waszym potrzebom i upodobaniom. Każdy z was wyznaje jakiegoś innego boga, który począł się nie z wiary, lecz z rozumu.

— Wyznajemy wszyscy panowanie istot nadziemskich, silniejszych od człowieka — wtrącił Symmachus.

— Te istoty nadziemskie, silniejsze od człowieka, stroicie w strzępy filozofii i zabobonów gminu. Prowadzi was do nich tylko rozum i miłość przeszłości. Nie z żywą wiarą naszych ojców zbliżacie się do ołtarzów Jowisza, Junony, Marsa, Apollina i Westy.

— Mędrzec nie gardzi żadną drogą, byle wiodła do cnoty. Gdy znalazł drogę dobrą, nie pyta o to, jak się ona nazywa.

— Droga, wybrana przez rozum, bywa zawsze krótką i przystępną tylko dla jednostek, które trafią i bez niej do cnoty. Jedyna wiara żywa posiada moc odmłodzenia ludzkości, tą zaś wiarą nie jest helenizm, o czem wiesz tak samo, jak ja, Kwintusie.

Milczeli.

Symmachus nie przeczył, znał bowiem zbyt dobrze jasny umysł Ambrozyusza, by się mógł łudzić, iż przekona go słowem obłudnem. I on czuł niedostatki odrodzonego pogaństwa.

— Mówiąc o bogach narodowych — odezwał się po dłuższej przerwie — mówię o Rzymie, o jego przeszłości i przyszłości. Z prośbą od tego Rzymu, od kołyski twoich przodków, przybyłem do ciebie Ambrozyuszu. Być nie może, by zabobon wschodni...

Zatrzymał się i poprawił:

— Odpuść mi, bracie.... Być nie może, by nowi bogowie wyssali z twoich żył krew rzymską i wszczepili w twoje serce miłość dla barbarzyńców. Zanim zostałeś chrześcianinem, byłeś Rzymianinem. W imieniu dzieci świętej Romy zanoszę do ciebie patrycyuszu rzymski, prośbę serdeczną. Wpłyń na Teodozyusza, żeby cofnął swoje ostatnie edykty. Zostawcie nam nasze ołtarze i zwyczaje, albowiem bez nich zgaśnie Rzym, jak gaśnie lampa, której odjęto oliwę. Przodkowie twoi wołają na ciebie z krainy cieniów: szanuj starość bogów, co dali nam, ojcom twoim, tyle cnoty i chwały.

Symmachus mówił ciepło, serdecznie. Wyciągnął ręce do biskupa i powtórzył głosem podniesionym:

— Szanuj starość naszych bogów Ambrozyuszu.

Oczy biskupa, patrzące dotąd na konsula, zwróciły się w górę, a z jego ust spłynęły słowa ciche:

— Nie w ręku moich ani Teodozyusza spoczywają losy Rzymu. Ktoś mocniejszy odejmie i od niego postanowił waszą zagładę, my zaś jesteśmy tylko narzędziami tego kierownika świata. Choćby Teodozyusz cofnął ostatnie edykta, spełni się mimo to nad wami przeznaczenie. I tylko wtedy przedłuży Rzym swoje istnienie, tylko wtedy będzie rozkazywał dalej ludzkości, gdy rzuci się do stóp Chrystusa i stanie się jego synem najwierniejszym.

Wolno opadły ręce konsula. Pochylił głowę, zawiedziony, i rzekł z wyrzutem:

— Prosiłem cię, abyś mówił do mnie językiem męża świeckiego.

— Mówię właśnie tym językiem — odpowiedział biskup.

— Słyszę mowę kapłana chrześcijańskiego, wroga przeszłości rzymskiej.

— Słyszysz mowę Rzymianina, który umie czytać w obliczu teraźniejszości i rozumie głos przyszłości.

— Bogowie chrześcian odmienili twoje oczy i uszy.

— Posłuchaj uważnie; a może odmienią się i twoje oczy i uszy.

Symmachus utkwił w Ambrozyusza wzrok zdumiony.

— Mówiąc o Rzymie — ciągnął Ambrozyusz dalej — macie na myśli nie Rzym dzisiejszy, lecz owego potężnego władcę, któremu hołdowały mnogie ludy. O panowaniu nad światem marzycie, o Romie pierwotnych imperatorów. Ale gdzie ten Rzym, gdzie jego Cezarowie, patrycyusze, prawodawcy, wodzowie i legiony, gdzie jego cnoty i męstwo? Na tronie Juliów, Klaudyów, Flawiów i Antoninów siedzą wczorajsi barbarzyńcy, stary patrycyat pleśnieje w grobowcach, prawa dyktują nam synowie naszych wyzwoleńców; księgi piszą chrześcianie; na czele wojska stoją Frankowie, Gotowie i Allemanowie; nasze legiony gnuśnieją w obozach, nie zdolne do czynu odważnego. Komu zawdzięcza cecarstwo od lat pięćdziesięciu swoją chwałę? Walentynian, Walens i Gracyan pochodzili z krwi panońskiej, Teodozyusz jest Hiszpanem, a naszych wrogów gromili i gromią Bauto, Meltobald, Wallion, Rikomer, Stylikon i Arbogast. Gdyby nie pomoc Gotów i Franków, podzieliliby się barbarzyńcy już dawno spuścizną naszych konsulów i Cezarów. Gdzież więc ten Rzym, którego wielkość płoszy sen z waszych powiek i czyni was głuchymi na wyraźny głos nowych czasów? Wszystko na tej ziemi kończy się i człowiek i naród, skała nawet kruszeje. Rzym przeszłości skończył się, skruszał....

(Ciąg dalszy nastąpi).

lejem Madziarów, ale powinny przysługiwać także ludom nie madziarskim — o tem jednak nie zawsze chce wiedzieć szczep panujący, zwłaszcza, gdy chodzi o Słowaków i Rumunów.

Inny mowca, były sekretarz stanu w ministerstwie wyznań i oświaty a obecny wiceprezydent Izby deputowanych dr. Berzeviczy, scharakteryzował program związków, których organizacya — mówiąc nawiasowo — opiera się na zasadach niemieckiego *Schulvereinu*, w sposób następujący: „Nie chcemy nikogo pozbawiać ani przysługujących mu praw, ani charakteru narodowego; nie chcemy tamować swobodnego rozwoju jego indywidualności, lecz silną mamy wolę krzewienia w naszej ojczyźnie patryotycznego ducha i przywiązania do państwa i narodu, szerzenia ogólnej oświaty i pracowania nad tem, aby wszyscy obywatele krajów Korony św. Stefana posiadali język węgierski. Ze względu na to, że szczepowi madziarskiemu przypada przewodnia rola w organizmie państwowym, że on jest głównym filarem państwa, wydaje się koniecznem, aby tam, gdzie szczep ten zagrożony jest w swej egzystencyi, spieszyło mu z pomocą nasze patryotyczne społeczeństwo.“

Myśl o utworzeniu i szerzeniu jednolitej madziarskiej cywilizacyi narodowej rozwijał długo i szeroko następny mowca, głośny polityk i parlamentarzysta hr. Apponyi, który powiedział pomiędzy innemi:

„Zadanie cywilizacyi polega u nas nietylko na postulacie ogólnego moralnego postępu i na wydelikaceniu duchowego, moralnego a nawet materyalnego życia; cywilizacya węgierska ma do spełnienia o wiele cięższe i donioślejsze zadanie: i musi ona wzmocnić i utrwalić polityczny naród węgierski. W państwie będącem zbiornikiem różnych narodowości, jakiem jest nasze państwo, cywilizacya właśnie zagraża jedności. Wyższy duchowy rozwój nie może być monopolem Na gruncie każdej narodowości krzewi się i wybuja inteligencya, która dąży do cywilizacyi samoistnej, zastosowanej do jej językowej indywidualności. Gdzież jest przeciwwaga przeciw temu potężnie działającemu czynnikowi, który musi budzić zaniepokojenie tam przedewszystkiem, gdzie cywilizacya pewnej narodowości spływa się z innym pokrewnym jej narodem po za słupami naszego państwa? Weszlibyśmy w zatarg z własnem sumieniem, z naszemi tradycyami, naszem posłannictwem, gdybyśmy chcieli stawiać zapory tym niemadziarskim dążnościom cywilizacyjnym. Państwu pozostaje jedno tylko: nie zezwalać na to, aby jakakolwiek enuncyacya życia duchowego stanęła w sprzeczności z zasadniczymi warunkami ładu państwowego i jedności narodowej. W tych ramach mogą się rozwijać swobodnie i ludy niemadziarskie, a jeżeli wszystkie państwowe i społeczne czynniki staną na wysokości swojego zadania, wówczas także niemadziarski rozwój duchowy może stać się dobrym przewodnikiem patryotyzmu węgierskiego. To będzie szczytem tryumfu idei madziarskiej. Należy starać się o to, aby cywilizacya madziarska była nietylko zdolną do rywalizacyi w pracy duchowej, lecz aby wychodziła z niej zwycięzko. Nie myślimy wypierać lokalnej cywilizacyi naszych narodowości; nie ona jest naszą rywalką, albowiem z wyjątkiem niemieckiej, wszystkie inne niemadziarskie narodowości w Węgrzech stoją jeszcze na niskim stopniu oświaty. Naszym rywalem jest duchowe życie zachodnich narodów, ich siła przyciągająca i zawładająca. Naszem zadaniem jest tedy starać się o to, aby potrzeby cywilizacyjne ludów niemadziarskich mogła zaspakajać w zupełności wyłącznie nasza cywilizacya. Tutaj jednak nie wystarcza bynajmniej samo rozszerzanie języka i mowy madziarskiej: tutaj właściwym, decydującym czynnikiem powinno być pełne sił, jędrne życie narodowe. Oświata, bogactwo, dobrobyt, organizacya państwowa, to tylko środki narodowej propagandy, narzędzia dla narodowego wzmocnienia. Istotną siłą wszelako, z pomocą której to wszystko, można wytworzyć jest tylko zdrowe, świadome wielkich celów życie duchowe narodu; życie narodowe, w którem każdy z radością i dumą może brać udział....“

Pięknie to wszystko brzmi; dążność do wytworzenia narodowej cywilizacyi, opartej na zdrowych podstawach zasługuje bezwątpienia na poklask, w Węgrzech jednak częściej może niż gdzienigdziej czyny pozostają w rażącej sprzeczności ze wzniosłymi hasłami. Nie brakło na kongresie wywodów, z których się pokazuje dowodnie, że zadaniem związków jest w pierwszym rzędzie madziaryzowanie warstw niższych i to wszelkimi nadającymi się ku temu środkami. Z przebiegu obrad kongresu dowiadujemy się także, iż istnieje w Budapeszcie „centralne Towarzystwo dla madziaryzowania,“ które wzięło sobie za główny cel madziaryzowanie nazwisk. Zwróciło się też ono z odpowiednią prośbą o poparcie do ministra wyznań i oświaty i otrzymało odpowiedź, że minister wysłał do wszystkich inspektorów szkolnych okólnik, w którym zaleca gorąco prośbę Towarzystwa, radzi jednak unikać nacisku. Również życzliwie poparli tę prośbę inni ministrowie.

Dzisiaj zebrał się w wielkiej hali na placu wystawy kongres hygieniczny i lekarski, który rozpoczął swoje prace wysłaniem depeszy hołodowniczej do Najjaśniejszego Pana w Przemyślu. Dnia 17 b. m. zaś zbiera się siódmy z rzędu międzynarodowy kongres przyjaciół pokoju pod prezydencyą b. ministra Kolomana Szella. Dotąd udział w konferencyi zapowiedziało 360 posłów różnych parlamentów z 119 damami. Stosunkowo najliczniej reprezentowany będzie parlament włoski. Z austryackiej Rady państwa zgłosiło się 60 posłów, między tymi kilku Polaków. Na cześć uczestników kongresu, który potrwa do 22 b. m. odbędzie się szereg wspaniałych uroczystości: wieczór w pałacu prezesa gabinetu, przedstawienie galowe w Operze, bankiet na na placu wystawy i t. d.

W miejsce zmarłego niedawno hr. Antoniego Szecsena zamianował Najj. Pan wielkim marszałkiem Dworu węgierskiego hr. Belę Cziraky'ego. Nowy dostojnik jest w sile wieku, liczy bowiem lat 44; pochodzi on z jednej z najstarszych rodzin węgierskich. Przed kilku laty piastował godność starszego żupana. Po zamianowaniu pierwszego szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych Szoegyenyi'ego (dzisiejszego ambasadora w Berlinie) ministrem u Dworu węgierskiego, dnia 14 stycznia roku 1891, hr. Cziraky został mianowany radcą w temże Ministerstwie, poźniej szefem sekcyi. W roku zeszłym usunał się, aby tem swobodniej w Izbie magnatów mógł zwalczać projekta antikościelne, w gorliwości bowiem katolickiej w niczem nie ustępuje swojemu poprzednikowi hr. Szecsenowi.

Aresztowania anarchistów.

Otrzymujemy dzisiaj szereg depesz ze szczegółami o wpadnięciu na trop i aresztowaniu szajki anarchistów, knujących nowe zamachy. I tak donosi antwerpski *Matin*: Dwaj irlandzcy Fenianie, naturalizowani w Ameryce, o których wyjeździe z Ameryki uwiadomili specyalni agenci policyę angielską, przybyli przed trzema tygodniami do Antwerpii. Najęwszy mały domek w miejscowości Berchem w pobliżu Antwerpii, odjechali. Angielscy detektywi, którzy śledzili Fenian, zwrócili się do policyi antwerpskiej, aby zarządzić aresztowanie podejrzanych. W zeszłą sobotę udało się kilku urzędników policyjnych w towarzystwie angielskich agentów do Berchem. Po wtargnięciu do najętego domku odkryto cały zapas chemikaliów i przyrządów, służących do fabrykacyi bomb i materyi wybuchowych. Angielski szef detektywów, który w tym czasie bawił w Antwerpii, zawiadomił telegraficznie o odkryciu angielskich detektywów w innych miastach i otrzymał bezzwłocznie w odpowiedzi depeszę z Londynu o dokonanem aresztowaniu dwóch zbrodniarzy, z których jeden był już poprzednio za zamach dynamitowy skazany na dziesięć lat robót przymusowych.

Agencya telegraficzna *Reuter-Havas-Delamor* donosi z Antwerpii: Według informacyj, zasięgniętych z najlepszego źródła, zbrodniarze, których laboratoryum odkryto w pobliżu Antwerpii, zamierzali, według dochodzeń policyi angielskiej, wykonać zamach na cara podczas jego pobytu w Londynie. Złoczyńcy ci, z których dwóch aresztowano w Rotterdamie, a dwóch w Londynie, są amerykańskiego pochodzenia.

Londyńskie *Biuro Reutera* rozsyła następującą depeszę: Według obiegających pogłosek, aresztowani dynamitardzi należeli do anarchistycznego spisku. O spisku tym miała już od pewnego czasu wiadomość centralna policya londyńska. Szajka składała się z amerykańskich Fenianów, którzy mieli utrzymywać żywe stosunki z rossyjskimi nihilistami. Banda ta zajęta była obecnie przygotowywaniem szeregu zamachów, jakie miały być wykonane w Anglii, dla rozszerzenia postrachu. Podobno w planie był także zamach na cara podczas odwiedzin w Anglii. Spisek odkryto dzięki czujności Meloville'a, szefa tajnej policyi. Meloville polecił rozciągnąć nadzór nad szajką, która główną kwaterę założyła w Antwerpii i czyniła znaczne zakupy chemikaliów dla fabrykowania bomb. Członków bandy aresztowano w chwili, gdy do wykonania planu wszystko już było dojrzałe i gotowe. Zamachy rozpocząć miano w Szkocyi. Bomby miały być wysłane z Belgii.

N. fr. Presse otrzymała wiadomość z Paryża, że według doniesień z Rotterdamu, aresztowani dynamitardzi mieli w planie także wykonanie zamachu na życie królowej Wiktoryi.

Wszystkie te wiadomości wywarły wielkie wrażenie w Paryżu. Następstwem ich — jak ztamtąd telegrafują — będą jeszcze surowsze środki bezpieczeństwa podczas pobytu cara we Francyi, niż je poprzednio przedsięwzięto. Jednak ślady projektu zamachu nie dochodzą aż do Paryża; zamach miał być najprawdopodobniej wykonany podczas pobytu cara w Danii lub Anglii. Jest to dziwnym wypadkiem, że przedwczoraj w Boulogne-sur-Mer aresztowano irlandzkiego anarchistę Tynana, sprawcę zamachu w 1882 roku w Phönixparku. Ofiarami tego zamachu byli lord Cavendish i Burke. Tynan był przywódcą sprzysiężenia Fenianów i figurował wśród nich jako numer pierwszy. Na próżno go szukano od lat 14

Według *Agencyi Havasa*, doniesienia z Belgii i Anglii, według których zachodzi obawa anarchistycznych spisków podczas podróży cara, są uważane w kołach francuskich jako przesadzone. Prefektura policyi poczyniła wszelkie środki, aby przeszkodzić napływowi obcych anarchistów do Francyi. Nad anarchistami we Francyi rozciągnięto surowy nadzór.

Z telegramów wiadomo już, że i policyi hiszpańskiej udało się wykryć w Barcelonie główne gniazdo spisku anarchistycznego, który jeszcze w czerwcu dał znak życia, rzucając na bruk madrycki kilka bomb dynamitowych.

Do dnia 10 września uwięziono faktycznie 296 osób. Duszą całego przedsięwzięcia miał być Włoch Forsati, głośny terrorysta. Zamach madrycki był postanowiony już w kwietniu. Wykonano go podczas procesyi. Zamiast urzędników, przeciw którym był wymierzony, padły jego ofiarą kobiety i dzieci, modlące się przed kościołem. Forsati pochodzi z Marsylii. Ma on lat 27, posiada pewne wykształcenie i zna języki: włoski, francuski, angielski i hiszpański.

Sprawa byłego kapitana francuskiego Dreyfussa.

W Paryżu porusza od pewnego czasu niezmiernie żywo umysły ludności sprawa skazanego przed półtora rokiem na mocy wyroku sądu wojennego za zbrodnię wydania bardzo ważnych aktów wojskowych jednemu z mocarstw zagranicznych, byłego kapitana sztabu generalnego Dreyfussa. Otóż przed kilkoma tygodniami rozeszła się pogłoska, że Dreyfuss osadzony na skalistej wysepce t. z. czartowskiej, w pobliżu Cayenny, umknął. Chociaż wiadomość ta, wedle zapewnienia urzędowego jest nieprawdziwą, ucieczka bowiem surowo strzeżonego przestępcy jest wprost niemożliwą, powstał dla prasy paryskiej nowy impuls do odświeżenia sprawy Dreyfussa i poruszenia szczegółów procesu przeprowadzonego w wielkiej tajemnicy. A ponieważ niektóre pisma poddały w wątpliwość, czy Dreyfuss był istotnie tak wielkim zbrodniarzem, jakby należało wnioskować z wydanego nań wyroku a nie brak nawet pism, które usiłują przedstawić go jako ofiarę ukrytych intryg, więc dziennik *Eclair* ogłasza w celu wykazania zdrady Dreyfusa, historyę procesu, zebraną w systematyczną całość.

---

12)

KUZYNKI MICHALA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Następny dzień był pełen wzruszeń.

To, co Michał odczuwał dla Waleryi, nie umiałby dokładnie opisać. Na jej widok mimowolne drżenie, dotkliwe, a rozkoszne wzruszenie przejmowało go całego, zapełniając go pragnieniem dokonania czegoś nadzwyczajnego, szalonego. A potem, gdy wypadkiem zostali sami, stał przed nią onieśmielony, zakłopotany, nie śmiejąc mówić do niej. To zakłopotanie przejawiało się także i u młodej dziewczyny. Możnaby sądzić, że oboje chowali jakąś tajemnicę, bojąc się wzajemnie z nią zdradzić.

Nadszedł dzień *ducasse* w Berghem i wypadło pani Klemencyi robić honory na tej uroczystości. Mały lasek przy zamku, ustrojony w maszty z chorągiewkami, został otwarty dla gości wiejskich. Dziedziczka postarała się o smaczny podwieczorek.

Młode panienki ustroiły się w swoje białe w błękitne kropki sukienki. Po raz pierwszy ludzie z Berghem zwrócili uwagę na surową piękność Tekli, niczem nie ustępującą biało-różowej swojej kuzynce. Starsza z kuzynek także wydawała się zmienioną od jakiegoś czasu: dumne jej spojrzenie złagodniało, uśmiech miał wyraz powstrzymanego zachwytu, błysk zalotności opromieniał surowość całej jej postaci. Nauczyła się zgrabnie upinać ogromne swoje włosy, a figurka jej uwydatniała się w dobrze zrobionym staniku.

Bal się rozpoczął po nieszporach na łące koło folwarku. Walerya, pomimo wielkiej ochoty, nie zaproponowała tym razem kuzynowi, żeby z nią tańczył. Na szczęście, znajdują się zawsze usłużni przyjaciele, którzy sami nie wiedząc o tem, odgrywają czasami rolę Opatrzności.

— Jakto! — zawołał nagle doktor Cadot, spostrzegając, że Walerya siedzi na krześle — ty siedzisz?... I cóż? a lekcya, którą dałaś wtedy seminarzyście, nie poskutkowała?

Na to wezwanie oboje młodzi się zakłopotali; Michał uśmiechnął się z przymusem. Walerya bąknęła kilka słów wymówki: było gorąco.... dużo ludzi....

— Ta, ta, ta! — rzekł doktor — czy w twoim wieku, jak trzeba tańczyć, myśli się o gorącu lub o tłumie?... Za dużo ludzi! a więc, tem lepiej.... No!... Michale, naprzód chłopcze! zabieraj twoją kuzynkę, bo inaczej, dalibóg, ja pójdę na twojem miejscu! A pani Cadot wcaleby się nie cieszyła!

Oboje uszczęśliwieni w głębi duszy z tego przyjacielskiego przymusu stali jednak chwilę z wahaniem. Trzeba było znowu interwencyi doktora, żeby zbliżyli się do siebie; Michał objął Waleryę i zaczęli tańczyć.

Tym razem Michał się już nie bronił; oddał się cały przyjemności, bez wyrzutów sumienia, z rozkoszą. Seminaryum w tej chwili dalekie było od niego; kochał całą duszą i rozpływał się cały w tem upojeniu.

Po skończonym tańcu usiadł przy swoich kuzynkach. Podzielał zabawę, która ożywiała wszystkich, a wesoła jego z kuzynkami rozmowa ściągnęła uwagę babki, która kilkakrotnie z zadowoleniem spozierała w tę stronę.

— Brawo dzieci! — mówiła — bawcie się. To tak miło wiedzieć wasz śmiech i wesołość!

Gdy wieczór nadszedł, powrócono do zamku. Wieczerza odbyła się bardzo wesoło; uroczystość „ducasse“ udała się znakomicie, miłość własna pani Klemencyi mogła tryumfować. Pomimo zmęczenia przygotowaniami i samym festynem, trwającym całe poobiedzie, siedziano po wieczerzy dość długo razem.

Walerya i Michał byli niewyczerpani w rozmowie. Mówiąc sobie dobranoc, zamienili uścisk ręki, w który młodzieniec przelał całą swoją duszę.

Ostatni tydzień sprowadził u Michała zupełny przewrót. Nie zdawał sobie sam sprawy, kiedy wyrzuty sumienia, obawy i walki w nim przycichły. Wyrezonował fakt niespodziewany, który z początku tak bardzo go przeraził i oswoił się, jakby z rzeczywistością, a ośmieliwszy się raz spojrzeć widmu w oczy, już go się nie bał. Przeciwnie, posiadając naturę prawą, szczerą i skrupulatną, po pierwszem oszołomieniu czuł, że został jakby cudem uratowany z okropnego niebezpieczeństwa. Rozumiał teraz, czemu przełożony nakazał mu wypróbować się przez rok cały.... Rozumny człowiek musiał odgadnąć, jakie przejścia mogą go czekać.... Tłómaczył sobie teraz, czemu kazano mu być w świecie, między ludźmi, czemu posłano go do Berghem.... Nie wytrwał; stało się!... Nie przychodziło mu teraz nawet na myśl zmienić postanowienie. Obecnie znał się dobrze; stanowczo nie! nie miał powołania, niegodnym był stanu duchownego, do którego dawniej tak wzdychał.

Szczery i uległy do końca, napisał do przełożonego, odkrywając mu stan swojej duszy i słabości. Tak, jak zawsze, odpowiedź przełożonego wlała nieco uspokojenia w zakłócone sumienie młodzieńca. Nie zdając się dziwić tym walkom, przewidzianym z góry, przełożony namawiał Michała, żeby zastanowił się poważnie, osądził z zimną krwią, wglądnął w głębie serca i poddał się woli bożej. Radził mu jednocześnie, by bronił się przed niepotrzebnymi skrupułami i nie zwracał się z drogi, która może była jego celem; nie powinien był mniemać, że z powodu pokusy, może być zgubiony i skalany. Ale także być może, że życie na świecie stosownem będzie dla niego. Zresztą, każdy z tych stanów, duchowny czy świecki, zarówno może być dobry; najważniejszą rzeczą jest obrać drogę i postępować prosto.

Słowem, po wymianie listów mądrych i wyczerpujących temat, pełnych szczerości i prawości, zostało zadecydowanem, że Michał nie będzie księdzem.

Zwolniony w ten sposób ze swoich przyrzeczeń, Michał oddał się cały swemu uczuciu upojenia, które tak nagle wzięło go w posiadanie. Miłość fizyczna bywa często pierwszym objawem obudzenia się miłości serca. Często nawet jedna z drugą tak się zmięsza, że nie wiadomo, która silniejsza.

Prawdę mówiąc, Walerya także od jarmarku w Moulin-le-Comte, nie była już tem samem figlarnem i wesołem dzieckiem, które Michał poznał. Od czasu do czasu, cień melancholii osłaniał śliczne jej czoło. O czem marzą dziewczęta?... Łatwo odgadnąć.... Naiwne dusze lubią oddawać się nadziei; Michał perswadował sobie, że miłość jest jak magnetyzm, że namiętność wywołuje namiętność.... Miał nadzieję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po raz pierwszy ogłoszono szczegóły, o których dotychczas tylko pogłoski krążyły i po raz pierwszy też oświadczono wprost, iż Dreyfuss przesyłał informacye wojskowe ambasadzie niemieckiej. *Eclair* podaje dalej, że z szyfrowanej korespondencyi między niemieckim a włoskim *attaché* wojskowym okazuje się, iż Dreyfuss zawiązał stosunki z obcem mocarstwem i że wydawał Niemcom tajemnice wojskowe. List ten przejęto, musiano go jednak zatrzymać w tajemnicy ze względów dyplomatycznych i szukać innych dowodów zdrady Dreyfussa. W ostatnich dniach września 1894 roku, mógł pułkownik Sandier, który prowadził śledztwo, przedłożyć ministrowi wojny p. Mercier, list bez podpisu, który znaleziono w ambasadzie niemieckiej i który — jak *Eclair* dodaje — pochodził z mętnego źródła. Podczas gdy pierwszy list, który naprowadził na ślad zdrady Dreyfussa, posiadano tylko w fotograficznej reprodukcyi, mógł być teraz przedłożony list oryginalny, pisany charakterem pisma Dreyfussa. List ten oznajmiał o wydaniu Niemcom pięciu aktów wojskowych francuskich, a mianowicie: pro jekt regulaminu artyleryi i piechoty, projekt zarządzeń dla artyleryi na wypadek mobilizacyi, wprowadzenie w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1894 r., znoszącej pontonierów i zaprowadzającej 28 nowych bateryj, wreszcie plan operacyjny generała Renard dla wyprawy na Madagaskar.

Dreyfussa aresztowano. Wiedziano, że Dreyfuss ma wspólnika zdrady, którym jest osoba cywilna, ścigania jednak sądowego owego wspólnika zaniechano, z powodu, że w takim razie musiałby stanąć przed cywilnymi sędziami przysięgłymi. Prawdą jest, dodaje *Eclair*, iż Dreyfuss nie wiedział, a może i dotąd nie wie, że minister wojny posiada fotografię owego listu, który pisał niemiecki *attaché* wojskowy do włoskiego, to jest jedyny dokument, w którym imię Dreyfussa wyraźnie wspomniane było i który zawierał frazes: *Décidement cet animal de Dreyfuss devient trop exigeant*. Listu tego podczas rozprawy nie przedłożono, a jedynie pokazano go w sali rozpraw sędziom pod sekretem. Co do owego drugiego listu, który towarzyszył wydaniu owych pięciu aktów wojskowych, to dwaj eksperci, Bertillon i Charavey stwierdzili pismo kapitana Dreyfussa, trzej inni jednak nie wyrazili stanowczego zdania. Sędziowie nabyli przekonania o winie Dreyfussa i wydali jednomyślny wyrok.

KRONIKA

Lwów, 16 września.

— **Wydział krajowy** zamianował w krajowem biurze melioracyjnem inżyniera II klasy Aleksandra Wierzbickiego, inżynierem I klasy; inżyniera-adjunkta Maksymiliana Czernika, inżynierem II klasy, a inżyniera-asystenta Władysława Brodowicza, inżynierem-adjunktem tegoż biura.

— **Z miasta.** P. prezydent miasta dr. Małachowski, wraz z wiceprezydentem p. Schayerem, oraz z dr. Stroynowskim, w towarzystwie kilku obywateli dzielnicy trzeciej, zwiedzali dziś rano o godzinie 7 ulicę Zamarstynowską, Zamkową, szpitalik nieuleczalnych, który położony w niezbyt zdrowej okolicy, wymagałby przeniesienia, wreszcie ulicę Słoneczną i groblę na placu Rybim, zerwaną podczas ostatniej ulewy. Poczyniono szereg spostrzeżeń i uwag, które będą cennym materyałem do planu uporządkowania tej okolicy miasta, dotychczas pod niejednym względem zaniedbanej.

— **Brak monety zdawkowej**. C. k. kraj. Dyrekcya skarbu ogłasza: W ostatnich czasach doszły do wiadomości władz skarbowych utyskiwania interesentów na brak w obiegu monety zdawkowej po 2 *h*. i 1 *h*.

Chcąc tym utyskiwaniom zapobiedz, podaje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu do powszechnej wiadomości, iż poleciła wszystkim c. k. kasom, aby utrzymywały w zapasie w odpowiedniej ilości monety zdawkowe bronzowe po 2 *h*. i 1 *h*. i wydawały je jak najliczniej przy wypłacie lub w drodze wymiany zgłaszającym się stronom interesowanym.

— **Zasiłki dla burs.** Z przeznaczonej przez Sejm kwoty 4000 zł. na zasiłki dla burs, udzielił Wydział krajowy, po porozumieniu się z Radą szkolną krajową, następujących zasiłków: Bursie ruskiej im. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 200 zł; bursie polskiej im. Kopernika w Jarosławiu 100 zł.; bursie ruskiej im. św. Onufrego w Jarosławiu 100 zł.; bursie polskiej w Kołomyi 200 zł; bursie ruskiej św. Michała w Kołomyi 100 zł; bursie polskiej w Przemyślu 400 zł.; bursie ruskiej im. św. Mikołaja w Przemyślu 300 zł.; bursie gimnazyalnej im. ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie 400 zł.; bursie gimnazyalnej w Samborze 300 zł.; bursie nauczycielskiej w Tarnopolu 500 zł.; bursie ruskiej w Tarnopolu 300 zł.; bursie ruskiej im. św. Mikołaja we Lwowie 300 zł.; bursie polskiej im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie 200 zł.; bursie im. Stefana Batorego w Wadowicach 300 zł.; bursie św. Kazimierza w Tarnowie 200 zł.; bursie chrześciańskiej w Brodach 100 zł.

— **Sala teatru hr. Skarbka** uległa w czasie miesięcy letnich odnowieniu i rekonstrukcyi. Zanotujemy tylko ważniejsze przeróbki. Przedewszystkiem w parterze dano fotele i krzesła nowe, o gustowniejszych i estetyczniejszych oparciach, niż były poprzednie, odnowiono też siedzenia. Odświeżono tapety w lożach. Balkony i loże drugiego i trzeciego piętra zostały radykalnie przerobione. Na drugiem piętrze wyjęto ośm lóż, które były poprzednio na podwyższeniu po za rzędami krzeseł balkonowych, a natomiast wprowadzono dalsze rzędy krzeseł w liczbie 116, tak, że jest ich teraz na drugiem piętrze łącznie z poprzedniemi 156. Również na trzeciem piętrze usunięto kilka lóż po obu stronach, pozostawiając tylko trzy loże po każdej stronie od sceny, natomiast rozszerzono rzędy krzeseł. W planie tych przeróbek leżała widocznie tendencya przysporzenia liczby miejsc tańszych. Przerobiono również galeryę. Wspomnieć też należy, iż podobnie jak dotychczas na pierwszem piętrze, zrobiono teraz i na drugiem przed wejściami do lóż i krzeseł rodzaj zamkniętego *foyer*. Wreszcie w szeregu zmian zewnętrznych nastąpić ma i ta, że podjazd do teatru przełożono po za filary, tak, że gdy dotychczas powozy zatrzymywały się w ulicy przed filarami, teraz będą powozy zajeżdzać po pod filary wprost przed wejście do przedsionka teatru. Podjazd będzie zamknięty z obu stron wjazdu i wyjazdu oszklonemi drzwiami a z frontu oknami.

Tyle co do zmian zewnętrznych. Ważniejszemi atoli będą rekonstrukcye fatalnych dotychczas urządzeń pod względem ogrzewania sali teatralnej w zimie i wentylacyi, przeprowadzono bowiem ogrzewanie sceny i sali widzów za pomocą kaloryferów najnowszego systemu. P. inżynier Niemeksza, który kieruje pracami około wprowadzenia nowego sposobu ogrzewania teatru, ma wszelką nadzieję, że skutek będzie pomyślny, tak, iż w zimie będzie można siedzieć w teatrze bez paltotów i futer. W połączeniu ze zmianą systemu ogrzewania wprowadzone być mają też pewne ulepszenia w wentylacyi sali.

Słowo jeszcze o scenie. Tę również oczyszczono, odświeżono; rozszerzono też garderoby dla artystów i statystów. Robotami około przeróbek w sali kierował p. inżynier Podhorodecki

— **Wydział** Towarzystwa łyżwiarskiego przypomina członkom swoim, że nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa na stawach Panieńskich jutro, we czwartek 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **W sprawie** statystyki urzędników prywatnych, naznaczony był termin celem zebrania kart spisowych do 15 b. m.; przez wzgląd jednak, że druki z Wiednia zapóźno do władz politycznych były porozsyłane, przedłużyło Namiestnictwo termin do końca września.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę pp. urzędników prywatnych będących chwilowo bez posady, że obowiązani sami zgłosić się bądź do starostw w siedzibie których chwilowo przebywają, lub do magistratów (lwowskiego i krakowskiego), jeżeli we Lwowie lub Krakowie mieszkają.

— **Przytulisko weteranów wojskowych.** I Wykaz datków na cel budowy Przytuliska we Lwowie dla podupadłych i niezdolnych do pracy inwalidów korpusów c. k. weteranów wojskowych Galicyi i Bukowiny, na pamiątkę 50-letniego panowania Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I. Lwów: Teichmann Teofil 10 zł., dr. Auerbach Emanuel 5 zł., Karamann Józef 50 ct., Pachmann Leopold 5 zł., Samborski Józef 2 zł., Heckert Teofil 1 zł., Wittmann Jakób 1 zł., Widt Józef 1 zł., Dąbrowski Walery 50 ct., Horodyński Antoni 20 ct., Jurycza Jan 50 ct., Czernik Józef 1 zł., Reich Samuel 3 zł., H. I. Z. 50 ct., Kalter Simon 1 zł., Fleischner Aleksander 5 ct., Szport Michał 50 ct , Posko Jan 25 ct., Zieliński Justyn 25 ct ; c. k sądy powiatowe: Brody 2 zł., Bursztyn 2 zł 50 ct., Sołotwina 7 zł. 90 ct.; zarządy gmin: Budzanów 11 zł., Brzostek 2 zł. 40 ct.; c k. oddziały straży skarbowej: Zabrzeg 7 zł. 50 ct., Poczołtowice 1 zł 50 ct., Mościska 1 zł. 5 ct , Bełz 90 ct., Buczacz 1 zł., Krystynopol 3 zł. 20 ct.; sprzedano cegiełek za 15 zł. 60 ct. Razem 89 zł. 80 ct.

— **Więzień** tut. Zakładu karnego, Franciszek Śliwa, który dnia 6 sierpnia b. r. uciekł z robót przy regulacyi górskich potoków w Śnietnicy koło Grybowa, został schwytany i dnia 13 b. m. do tutejszego c. k. Zakładu karnego odstawiony.

— **Śluby.** W Bochni odbył się dnia 12 b. m. ślub dr. Józefa Wielochowskiego, kandydata adwokackiego ze Lwowa, z panną Amelią Nechowiczówną, która, biorąc niejednokrotnie udział jako pianistka w koncertach na cele dobroczynne, zdobyła sobie gorące sympatye wszystkich mieszkańców Bochni i okolicy.

Dnia 15 b. m. odbył się w Bendlewie w W. Ks. Poznańskiem, ślub hr. Macieja Mielżyńskiego z Chobieniec, syna hr. Karola i Emilii z hr. Bnińskich, z panną Felicyą Potocką, córką hr. Bolesława i Józefy z hr. Mycielskich.

— **Dr. Gałęzowski,** znany okulista paryski, ma przybyć do Warszawy, celem dokonania operacyi na osobie pani K., zamożnej obywatelki ziemskiej, zagrożonej utratą wzroku. Na zapytanie rodziny, dr. Gałęzowski odpowiedział, że gotów jest podjąć się owej operacyi za honoraryum 25.000 fr.

Równocześnie donoszą dzienniki krakowskie, że dr. Adam Langie, okulista tamtejszy, wyjeżdża na jakiś czas do Paryża dla studyów na klinice dr. Gałęzowskiego, od którego otrzymał bardzo życzliwy list z obietnicą przyjęcia go na swego asystenta.

— **Prof. Rudolf Virchow,** obchodzić będzie dnia 13 października b. r. 75 rocznicę swoich urodzin. Celem uczczenia dnia tego, przygotowywane są z różnych stron owacye dla znakomitego uczonego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Baden pod Wiedniem, Aleksander hr. Attems, generał-porucznik w stanie spoczynku, przez wiele lat w. ochmistrz Dworu Najd. Arcyksięcia Karola Salvatora, w 82 roku życia.

W Gracu, Ernest Pittner, austro-węgierski gener. konsul w Barcelonie, poprzednio konsul w Warszawie, w 58 roku życia.

W Rio Janeiro, Paulina z Hankiewiczów Wolańska, żona księdza, który wyjechał był do Brazylii razem z prof. Siemiradzkim, jako delegat Wydziału krajowego.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 września godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
15/9	2 połud.	765 09	+19·4	NW	1	4
15/9	9 wiecz.	766 37	+15·4	S	2	9
16 9	7 rano	766 69	+15·4	WSW	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 15 września do 7 rano dnia 16 września b. r. była +21 3°C., najniższa +13·2°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Groźny pożar**. Z Kamieńca Podolskiego donoszą nam, że w ubiegły piątek szalał tam groźny pożar, którego pastwą padło około 40 domów. Wszczął się on z niewiadomej przyczyny w śródmieściu i ogarnął w przeciągu kwadransa całą połać, gęsto zabudowaną, między pocztą a Bramą Wietrzną, czyli Batorego. Silny wicher rozdmuchiwał płomienie i pędził iskry z dachu na dach, a nieudolna straż ogniowa nie mogła dać rady. Jedynie kierunek wiatru w stronę rzeki Smotrycza uchronił resztę miasta od nieszczęścia, w przeciwnym razie padłby pastwą ognia cały stary Kamieniec. Wiele rodzin straciło w ogniu całkowite swoje mienie.

— **Zygmunt Kaczkowski,** jak donoszą telegraficznie *Kuryerowi Warszawskiemu* — cały majątek swój, wynoszący 4,500.000 fr., zapisał żonie swojej. Pani Kaczkowska jest rodowitą Francuzką, z domu Caillet Kaczkowski wziął z nią ślub już w czasie ostatniej choroby.

— **Geograficzne zdobycze,** osiągnięte skutkiem wyprawy Jacksona, są znaczne. Między innemi stwierdzonem zostało, że tak zwany przez Payera Austra-Sund, nie jest największą przestrzenią wodną pomiędzy temi wyspami, jak to dotychczas sądzono. Jackson odkrył w miejscu, gdzie Payer przypuszczał istnienie lądu, olbrzymią powierzchnię wodną i ochrzcił ją nazwą jeziora królowej Wiktoryi. Jest to największy zbiornik wód w tych strefach arktycznych; ciągnie się prawdopodobnie aż do 3° północnej szerokości. Jackson skreślił przybliżoną kartę geograficzną Ziemi Franciszka Józefa. Zdjął on z 1000 odbitek fotograficznych w ciągu swej wyprawy. Najciekawsze są podobizny zwierząt.

— **Matka Aniela Eschweiler,** główna przełożona Boromeuszek w Niemczech, jedna z fundatorek wielkiego katolickiego domu zdrowia św. Jadwigi, którego przez lat trzydzieści była przełożoną, zmarła w Trewirze. Całe życie swoje strawiła na uczynkach miłosierdzia chrześciańskiego, pełnionych z poświęceniem bez granic. Pod jej kierownictwem dom zdrowia św. Jadwigi z małych początków rozrósł się do rozmiarów swoich dzisiejszych. Pozostawała na stanowisku przełożonej od roku 1854—1884 i w długim tym okresie czasu pielęgnowała 75.000 chorych w murach swego instytutu. W roku 1884 powołana na stanowisko głównej przełożonej w Trewirze, w filiach zakonu zaprowadziła ulepszenia i ufundowała 24 nowych domów. Dnia 16 września r. 1895 obchodziła w kółku swej rodziny zakonnej 50-letni jubileusz złożenia ślubów klasztornych.

— **„Fram“.** Okręt, na którym Nansen odbył swą podróż do bieguna, ma być wystawiony na widok publiczny. Z osiągniętych drogą tą zysków postawiony będzie narodowy pomnik dla podróżnika. Projekt ten utworzyło konsorcyum, które jako kapitał gwarancyjny gotowe jest złożyć 200.000 koron. Projekt zostanie zapewne przyjęty.

— **Katastrofa na Renie.** Przed kilku dniami wieczorem na stacyi badeńskiej Büsingen, załamał się pomost przy lądowaniu pasażerów z parowca, który przybył z Konstancyi. 45 osób wpadło do wody. Dwie robotnice fabryczne i jeden chłopiec utonęli. Pięć osób wyciągnięto w stanie bezprzytomnym z wody. Jest rzeczą możliwą, że także inne ofiary znalazły śmierć w wodzie, uniesione prądem rzeki.

— **O Zygmuncie Kaczkowskim,** jako finansiście, zajmujące szczegóły opowiada paryski korespondent warszawskiego *Słowa*:

Kaczkowski, jako finansista, znanym był tylko małemu kółku ludzi blisko z nim żyjących, i o jego finansowej działalności chodziły słuchy fałszywe, sprzeczne i nieraz śmieszne. Sam słyszałem, jak mówiono, iż jest on zwyczajnym *courtier*, giełdziarzem, pośrednikiem. O autentyczne informacye udałem się do p. Okszy-Orzechowskiego, który niejednokrotnie był wspólnikiem Kaczkowskiego i od 30 lat przyjacielem. P. Oksza sam jest finansistą; jego dziełem jest przeprowadzenie telegrafu podmorskiego pomiędzy Francyą a Brazylią, założenie instytucyi „Banque Romaine“ i wielu innych. Jest milionerem i największym akcyonaryuszem wielkiego przedsiębiorstwa „Société maritime“ pod firmą Freycinet'a, które obsługuje porty morza Śródziemnego.

— Kaczkowski był to wielce zdolny człowiek — rzekł mi p. Oksza — i miał pomysły niesłychanie szczęśliwe. Najlepszy dowód ich wartości to, że się udawały. Nie mówię, aby wszystkie miały jednakowe powodzenie, bo na to trzeba być wyjątkowem dzieckiem szczęścia, niektóre przynoszą mu zaszczyt. Jedno z głośniejszych jest jego pośrednictwo w sprawie spłacenia owych słynnych 5 miliardów kontrybucyi, które Francya musiała dać Niemcom. Żądano złota, a tyle złota prawdopodobnie nie było we Francyi, a jeżeliby się i znalazło, oddać je, byłoby to zupełnie ogołocić kraj z monety. Wtedy Kaczkowski pojechał do Wersalu i przedstawił projekt założenia syndykatu zagranicznych poręczycieli długu francuskiego, zaciągniętego na oswobodzenie kraju z wojsk pruskich. Projekt przyjęto i Kaczkowski podpisał umowę jako przedstawiciel Banku północnego w Hamburgu. Dzięki tej kombinacyi, Francuzi spłacili część złotem, a część wekslami banków niemieckich. Za tę usługę Thiers dał Kaczkowskiemu Legię honorową.

— Jaki był jeszcze inny wybitniejszy interes Kaczkowskiego?

— Było to założenie ze mną „Banku rzymskiego“. Przedsiębiorstwo to udało się doskonale. Akcye wypuszczone po 275 fr., dosięgły 780 fr.

— Ile Kaczkowski mógł na tem zarobić?

— To trudno powiedzieć....

— Jednakże w przybliżeniu?

— Mniej więcej — milion. Były jednak interesy, na których i stracił, mianowicie jego spekulacye na bimetalu. Miał on w ogóle dużo fantazyi i wyobraźni, a proszę pana, finansista, prawdziwy finansista, jest to poeta w swoim świecie i w swoim rodzaju. Pomysły jego były szerokie i oryginalne, a zawsze ziszczone. Był to finansista-ekonomista, praktyczny uczony finansów, materyał na ministra skarbu. I mówię to panu nie przez przyjaźń dla zmarłego, ale zupełnie bez przesady.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. Przyczynek do historyi konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego, przez Aleksandra Rembowskiego. — II. Infamia. Studyum prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — III. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przyczynek do historyi polskiej XVIII wieku), przez X. — IV. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — V. Z pamiętnika konfederata barskiego, przez Kazimierza Pułaskiego. — VI. Galiciana (1778—1812), przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VII. Organizacya zawodowa w przemyśle, przez dr. Władysława Pilata. — VIII. Doktorka medycyny i okulistka polska w XVIII wieku w Stambule, (Szkic historyczny na podstawie nieznanego pamiętnika), przez L. Glatmana. — IX. Kronika literacka.

Przeszłość i przyszłość narodowości polskiej. Pod tym tytułem umieszcza *Times* wyborne choć treściwe, znakomicie wyczerpujące zdanie o książce St. Koźmiana „Rzecz o roku 1863“.

„Odnośnie do powstania polskiego 1863 r., które na długie lata odwlekło zawarcie przy-

mierza francusko-rossyjskiego, zespoliło Rossyę z Prusami i wskutek tego dopomogło Bismarckowi do stworzenia państwa niemieckiego; pojawiła się znakomita książka p. Koźmiana, przetłómaczona z polskiego na niemieckie przez dr. S. R. Landaua p. t. „Rok 1863, Polska i dyplomacya europejska“. (Wiedeń 1896).

Dzieło jest zajmujące nie tylko dla tego, że wyjaśnia pochodzenie i właściwy charakter powstania, ale także, że rzuca ciekawe światło na cały przebieg akcyi dyplomacyi europejskiej w tej ważnej epoce. P. Koźmian posiada wyjątkowe warunki do zadania, które podjął. Aczkolwiek nie brał przeważnego udziału w spisku ani w walce, to przecież pilnie śledził przebieg zapasów i służył jako jeden z głównych pośredników między powstaniem a „Hotelem Lambert“ w Paryżu, gdzie ks. Czartoryski i jego otoczenie pozostawali w ścisłych stosunkach z rządem francuskim. Może on zatem nie tylko opisać ale także doskonale wyjaśnić wmięszanie się rządu francuskiego, z początku powstrzymujące, następnie zachęcające, wreszcie wypierające się powstania.

Pod względem kunsztu literackiego ma dzieło pewne usterki, a mianowicie skłonność do powtarzania się oraz do filozofowania nad zdarzeniami.

Pomimo tego daje czytelnikowi żywy obraz wszystkich w grze żywiołów w Warszawie i w Tuileryach. Napoleon III zarówno jak jego stryj chciał „coś zrobić dla nieszczęśliwych Polaków“ i równocześnie także wyzyskać sprawę polską dla zwiększenia swego wpływu w Europie. Atoli napotkał nieprzezwyciężone przeszkody w podejrzeniach, wreszcie w jawnym oporze mocarstw europejskich. Wynikiem jego usiłowań był rozbrat Francyi z Rossyą i niebezpieczne zespolenie się gabinetów petersburskiego i berlińskiego. Wszystko to misternie przedstawia nam p. Koźmian, ale jego największa zasługa — bardzo ważna zasługa polskiego patryoty — polega na bezstronnem przedstawieniu i ocenieniu złudzeń, niezgód i szaleństw swych rodaków. Pod tym względem dzieło to wywołuje zajęcie aktualne i ma na celu praktyczne zadanie. Jego wyraźnym zamiarem jest powstrzymać współziomków od dążeń do odbudowania dawnego Królestwa Polskiego, a nakłonić ich do skierowania usiłowań dla utrzymania i rozwoju polskiej narodowości na podstawie istniejącego politycznego porządku rzeczy.

Głównym punktem tego systemu musi być oczywiście Galicya, gdzie narodowość polska cieszy się zupełną swobodą i stała się lojalną podporą Habsburskiej Dynastyi; atoli Polaków pod panowaniem rossyjskiem i pod uciskającymi rządami pruskimi nie pomija ów system.

Jest to bardzo ponętny program, łatwo jednak przewidzieć trudności i niebezpieczeństwa przy jego praktycznem przeprowadzeniu“.

Repertoar teatru letniego pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę „Sprawa kobiet“, komedya w 3 aktach ze spiewami i tańcami Michała Bałuckiego.

We czwartek przedostatnie przedstawienie w teatrze letnim „Pierścień rodzinny“, operetka Audrana.

W piątek „Dzwony z Corneville“, operetka Planqueta.

W sobotę otwarcie teatru zimowego: „Rey z Nagłowic“, przysłowie historyczne w 3 aktach K. Majeranowskiego. Rozpocznie: „Na Helikonie“, prolog w 3 odsłonach przez Kazimierza Zalewskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 września).

Na wstępie posiedzenia oznajmił prezydent dr. Małachowski, że otrzymał z c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomienie, iż Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan raczył wyrazić Radzie miasta Lwowa Najwyższe Swe podziękowanie za życzenia przesłane Mu w dniu urodzin.

Przy tej sposobności zdał prezydent sprawę z przyjęcia deputacyi przez Najj. Pana w Przemyślu. Monarcha przyjąwszy deputacyę najłaskawiej, oświadczył, że z wielką przyjemnością widzi deputacyę stolicy, z której rozwoju się cieszy; żałuje, że obecnie nie mógł jej odwiedzić, ale w przyszłości — jeżeli będzie możliwem — to uczyni. (Oklaski). Najj. Pan wypytywał też o rozmaite sprawy miasta stołecznego.

Sprawozdania prezydenta wysłuchała Rada powstawszy z miejsc.

Radny dyrektor Soleski przedłożył wniosek podpisany przez 27 radnych, który odczytał sekretarz radca Lukas. Wniosek dotyczy uporządkowania i zbliżenia do miasta jednego z najpiękniejszych i przyszłość mających przedmieść: „Pasieki“ za rogatką Łyczakowską, dzisiaj z powodu braku komunikacyi i porządków administracyjno-policyjnych, mocno upośledzonego. Wniosek brzmi:

Reprezentacya miasta raczy uchwalić: Poleca się magistratowi, by wypracował plan uregulowania wszelkich stosunków Pasiek jako przedmieścia lwowskiego i przedstawił go wraz z kosztorysem reprezentacyi najpóźniej do końca b. r.

W szczególności poleca się magistratowi: 1. By wypracował plan bezpośredniej komunikacyi Pasiek ze śródmieściem przez ul. Kochanowskiego, ul. Pohulanki, dalej wąwozem potoku „Pasieczki“ aż do samego przedmieścia Pasieki. 2. By przedłożył projekt przesunięcia rogatki i linii akcyzowej po za terytoryum, zamieszkane przez ludność pasieczańską. 3. By zbadał bliżej stosunki zapotrzebowania wody i przedłożył projekt wykopania potrzebnej ilości studzień 4. By przedłożył swą opinię, czy nie potrzeba ustanowić tam ekspozytury administracyjno-politycznej dla potrzeb miejscowych, sanitarnych i policyjnych.

Dyr. Soleski poparł ten wniosek kilkoma gorącemi słowy, poczem przekazano go do traktowania regulaminowego.

Z kolei odczytał radny dr. Małecki następujący wniosek nagły, zaopatrzony podpisami przeszło 90 radnych:

„P. Edmund Mochnacki jako radny m. Lwowa wybrany został w r. 1884 po raz pierwszy a w r. 1886 po raz wtóry wiceprezesem miasta. Dnia 12 kwietnia 1887 obrała go Rada miejska prezydentem m. Lwowa. Od tegoż czasu piastował on nieprzerwanie najwyższy ten urząd miejski aż po czas obecny, co wynosi lat przeszło 9 a gdy na temże stanowisku pozostał aż do zatwierdzenia nowego wyboru prezydenta, czas jego prezydentury wynosi dziewięć i pół lat a w przezydyum był czynnym przeszło 12 lat. Godność prezydenta miasta pełnił p. Edmund Mochnacki chlubnie. Najlepsze swe siły spożytkował na korzyść naszego miasta. To też za jego prezydentury rozwinęło się miasto nasze i wzrosły jego instytucye. Nie szczędził on nigdy trudu, ilekroć chodziło o dobro miejskie i przy licznych bardzo sposobnościach zaszczytnie i godnie reprezentował on gród nasz na zewnątrz. Jako prezydent miasta pobierał on rocznie 4000 zł., dodatek funkc. 2000 zł., pauszal kancel. i na światło 1000 zł., na ekwipaż 1500 zł. i deputat w drzewie opałowem na 270 zł., co czyni razem kwotę 8.770 zł.

Ustęp 3 §. 26. statutu miejskiego opiewa: „Prezydentowi, który przez 12 lat nieprzerwanie urząd prezydenta piastował, może Rada miejska po jego ustąpieniu z urzędu wyznaczyć stosowną emeryturę“.

„Wprawdzie p. Mochnacki urząd prezydenta licząc do zatwierdzenia nowego prezydenta pełnił tylko przez 9½, gdy jednakże w prezydyum jest chlubnie czynny już lat 12, przeto podpisani, chcąc uczcić należycie działalność i zasługi p. Mochnackiego, wnoszą, Rada miejska raczy uchwalić: P. Mochnackiemu przyznaje się celem przysporzenia mu stosownej emerytury dar honorowy w kwocie rocznej 3600 zł. płatnej w ratach miesięcznych z góry zapadających, począwszy od miesiąca, z którym zamkniętą zostanie jego płaca jako prezydenta miasta“.

Wniosek uchwalono bez rozprawy jednomyślnie.

Rada przystępując do porządku dziennego, załatwiła bez rozpraw kilka rekursów budowniczo-policyjnych, poczem weszła pod obrady sprawa pozwolenia na budowę cyrku C. Sidolego przy ulicy Zygmuntowskiej.

Przedewszystkiem zaznaczył prezydent dr. Małachowski, iż mylną była informacya jednego z pism tutejszych, które podało, jakoby magistrat udzielił C. Sidolemu koncesyi „cichaczem i samowolnie bez wiedzy prezydyum miasta“. Tak nie było, gdyż pierwsza uchwała magistratu w tej sprawie zapadła w obecności prezydenta Mochnackiego, druga w obecności delegata p. Michalskiego, który p. Mochnackiego wówczas zastępował

Sprawę referował radny dr. Maryański, który przedstawił w szczegółowym wywodzie, iż magistrat udzielając konsensu na budowę (nie zaś koncesyi na przedstawienia, gdyż to należy do władzy politycznej) postąpił zupełnie prawidłowo w granicach ustawy. Tego konsensu dzisiaj Rada miejska obalić nie może, gdyż jak orzekł syndyk miasta, naraziłaby się na odpowiedzialność sądową, ewentualnie na proces o koszta odszkodowania, jakieby sobie C. Sidoli policzył i proces ten musiałaby przegrać.

Sprawa ta weszła do Rady z powodu podania dyrekcyi teatru lwowskiego wniesionego do Rady, z przedstawieniem, że cyrk zagraża teatrowi ruiną materyalną. Sekcya III. (budownicza) rozpatrując sprawę i mając opinię syndyka przed sobą, zamierzała wnieść:

1. Rada przyjmuje z ubolewaniem do wiadomości, że Magistrat udzielił konsensu na budowę cyrku, nie uwzględniając wielokrotnych uchwał Rady sprzeciwiających się widowiskom cyrkowym, 2. poleca wybrać komisyę, którаby czuwała nad wykonaniem budowy cyrku tak, iżby odpowiadała warunkom bezpieczeństwa ogniowego, 3. postanawia, by na przyszłość Magistrat w podobnych wypadkach, gdzie idzie o konsens na większe budowy zasięgał opinii Rady miejskiej. Sekcya II. (finansowa) nie podzielała zdania sekcyi III., która ostatecznie także (na krótko przed pełnem posiedzeniem Rady) z wyjątkiem nieznacznej mniejszości, wnioski swe cofnęła. Referent zatem z uwagi na powyższe okoliczności, i ze względu, że podanie dyrekcyi teatru nie jest rekursem, ale zwykłem podaniem przeciw cyrkowi — wnosi, ażeby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

Radny p. Heppe, jako członek sekcyi III., który popierał pierwotne jej wnioski, wystąpił w ich obronie i oświadczył, że jego zdaniem konsens wydany był nieprawidłowo. Plany, przedłożone przez dyrekcyę cyrku są takie, że żaden technik zoryentować się nie może, i na podstawie tych planów konsensu daćby nie można. Między innemi są w cyrku schody, które mają tylko 15 centymetrów szerokości; — oczywiste w razie najmniejszego popłochu niebezpieczeństwo dla tych, którzyby się na tych schodach znaleźli. Nie uwzględniono też warunku, że dokoła budynku cyrkowego powinna być 20 metrowa przestrzeń odległości od innych budynków. W r. 1886 ówczesny Magistrat nie zezwolił na budowę cyrku w tem samem miejscu (przy ul. Zygmuntowskiej) gdzie się dziś buduje, a od r. 1886 do dzisiaj nic się nie zmieniło w sytuacyi tego placu. Mowca podnosi nadto, że podanie o konsens załatwiono w Magistracie z niebywałym pospiechem, bo referat był gotów w biurze referenta w dniu podania, a zatwierdzony został na posiedzeniu Magistratu w pięć dni później.

Mowca podtrzymuje przeto pierwotny wniosek sekcyi III. z pewnemi modyfikacyami.

Radny Klimowicz nie jest zdania jakoby cyrk mógł szkodzić teatrowi; Lwów jest wielkiem miastem, które potrzebuje rozmaitych rozrywek.

Radny rektor Politechniki Pawlewski, oświadcza, jako członek sekcyi III, że na danych warunkach magistrat nie był powinien wydać konsensu; uważa też, iż przy wydaniu konsensu zaszło coś, o czem Rada powinnaby się dowiedzieć.

Po przemówieniu końcowem referenta dr. Maryańskiego przystąpiono do głosowania, w którem uchwalono: przejść nad podaniem dyrekcyi teatru do porządku dziennego. Uchylono też dodatkowy wniosek p. Heppego, co do wyboru komisyi specyalnej, którаby miała czuwać nad tem, ażeby budynek cyrkowy wybudowano w sposób, którуby odpowiadał wszelkim warunkom bezpieczeństwa ogniowego.

Na tem zamknięto posiedzenie.

---

20)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

IV.

Pierwszy miesiąc.

(Ciąg dalszy).

Był to ten sam kontrabandzista wysoki i tęgi, o którym już wspominałem; bał się wszystkiego, szczególnie rózeg, spokojny był, łagodny ze wszystkimi, nie odpowiadał na zaczepki i z nikim nigdy się nie kłócił, ale pomimo swej bojaźliwości nie mógł się wstrzymać od przenoszenia wódki, jako namiętny kontrabandzista. Razem z innymi kucharzami handlował i on wódką, ale nie na taką skalę, jak Gazin, bo nie odważał się tyle, co tamten, ryzykować. Z tym Józefem żyłem bardzo zgodnie. Co się zaś tyczy środków potrzebnych do tego, aby mieć swój stół osobny, to ich bardzo nie wiele wystarczało. Nie omylę się, gdy powiem, że miesięcznie wydawałem na to rubla srebrem, rozumie się oprócz chleba rządowego i niekiedy kapuśniaka, kiedy już byłem bardzo głodny i przezwyciężałem wstręt, który zresztą później prawie zupełnie przeszedł. Zwyczajnie kupowałem sobie kawałek wołowiny, po funcie na dzień, a funt wołowiny u nas w zimie kosztował grosz. Po wołowinę chodził na targ ktîrykolwiek z inwalidów, których było w każdej kazarmie po jednym, dla przestrzegania porządku i którzy sami dobrowolnie przyjęli na siebie obowiązek chodzenia co dzień na targ za sprawunkami dla aresztantów i nie brali za to żadnej zapłaty, chyba czasem jaką drobnostkę. Robili to dla własnego spokoju, inaczej trudnoby im było żyć w ostrogu. Tym sposobem przenosili tytoń, herbatę w cegłach, wołowinę, kołacze i wszelkiego rodzaju inne rzeczy, chyba tylko oprócz wódki. O wódkę ich nie proszono, chociaż czasem nią częstowano. Józef przyrządzał mi przez kilka lat jednakowy zawsze kawałek smażonej wołowiny. Jak tam ona była usmażoną, to inna sprawa, ale nie o to chodziło. Rzecz godna uwagi, że w ciągu kilku lat paru słów nawet nie zamieniłem z Józefem. Wiele razy próbowałem rozpocząć z nim rozmowę, ale on był jakby niezdolnym do jej podtrzymania: uśmiechnie się, bywało, albo odpowie tak lub nie i rozmowa skończona. Dziwne wrażenie sprawiał widok tego Herkulesa siedmiolatka.

Oprócz Józefa w liczbie tych, co mi usługiwali, był i Suszyłow. Nie wzywałem go i nie szukałem. On sam mię znalazł i przykomenderował się do mnie; nie pamiętam nawet, kiedy to się stało. Zaczął prać moją bieliznę. Za kazarmami urządzoną była wielka jama do zlewania pomyj; nad tą jamą w kamiennych korytach prano aresztancką bieliznę. Prócz tego Suszyłow wynajdował tysiące rozmaitych obowiązków, ażeby tylko zrobić mi przysługę: nastawiał mój czajnik, biegał z różnemi poleceniami, odszukiwał coś dla mnie, nosił moją kurtę do naprawy, smarował mi buty cztery razy na miesiąc; wszystko robił gorliwie, z zakłopotaniem, jak gdyby Bóg wie jakie obowiązki ciężyły na nim, jednem słowem zupełnie związał swoje losy z moimi i wziął wszystkie sprawy moje na siebie. Nie mówił nigdy naprzykład: „macie tyle tu koszul, wasza kurtka podarta i t. p.“, ale zawsze: „mamy teraz tyle a tyle koszul, nasza kurtka podarta“. Patrzył mi ciągle w oczy i zdawało się, że widział w tem główne zadanie swego życia. Rzemiosła, albo jak mówią aresztanci „rękomiosła“ nie miał żadnego, i zdaje się, że jedyny dochód miał odemnie. Płaciłem mu, ile mogłem, to jest groszami, i on zawsze był zadowolony. Nie mógł on służyć komukolwiek i zdawało się, że wybrał mnie za takiego dlatego, że byłem uprzejmiejszy od innych i uczciwszy w wynagradzaniu. Był on jednym z tych, którzy nigdy nie mogli przyjść do pieniędzy i los swój polepszyć, i którzy najmowali się do czuwania przy majdanach, stali całemi nocami w sieniach na mrozie, przysłuchując się każdemu dźwiękowi na dworze, aby uprzedzić zjawienie się plac-majora i brali za to po pięć kopiejek srebrem bodaj czy nie za całą noc, a w razie prześlepienia tracili wszystko i odpowiadali grzbietem. Mówiłem już o nich. Charakterystyką tych ludzi — usuwać swoją osobistość wszędzie i zawsze i omal nie przed wszystkimi, a w sprawach ogólnych odgrywać nawet nie drugorzędną, ale trzeciorzędną rolę. Wszystko to u nich już tak z natury wypływa. Spyłow był takim nieborakiem, zupełnie bezbronnym, uniżonym a nawet przybitym, chociaż u nas go nikt nie bił, ale już tak z natury przybitym. Zawsze mi go żal było; nie mogłem nawet spojrzeć na niego bez tego uczucia, ale dla czego żal mi go było — sambym na to nie mógł odpowiedzieć. Rozmawiać z nim nie mogłem; on też rozmawiać nie umiał i widać było, że mu to przychodzi z wielką trudnością; ożywiał się dopiero wtedy, kiedy dla zakończenia rozmowy dałem mu coś do roboty, poprosiłem, aby poszedł lub pobiegł gdziekolwiek. Przekonałem się nawet, że mu tem sprawiam przyjemność. Był on wzrostu ani wysokiego ani małego, nie był ani ładny ani brzydki, ani głupi ani rozumny, trochę ospowaty, dość jasny blondyn. Nic zbyt określonego nie można było o nim powiedzieć. Jedno tylko: jak mi się zdaje, o ile mogłem się domyśleć, należał on do tego towarzystwa, co Sirotkin i należał jedynie z powodu swego przybicia moralnego, swej bezbronności. Smiali się z niego niekiedy aresztanci i głównie z tego powodu, że on „pomieniał się“ w drodze, idąc w partyi na Sybir i pomieniał się za czerwoną koszulę i rubla srebrem. Otóż dla tego, że sprzedał się za tak nędzną zapłatę, śmiali się z niego aresztanci. Pomieniać się, znaczy to zamieniać się z kimś na nazwisko, a wraz z nazwiskiem na karę. Jakkolwiek dziwnym wydaje się ten fakt, jest on wszakże prawdziwym i za moich czasów istniał w całej pełni między prowadzonymi na Syberyę aresztantami, uświęcony podaniami i określony pewnemi formami. Z początk nie chciałem temu wierzyć, ale w końcu trzeba było uwierzyć rzeczywistości.

Robi się to w następujący sposób. Prowadzą naprzykład na Sybir partyę aresztantów. Idą skazani na różne kary: i do katorgi i do fabryk i na posielenie; idą razem. Gdzieś na drodze, przypuśćmy w permskiej gubernii, któryś z zesłanych zapragnie pomieniać się z drugim. Naprzykład jakiś Michajłow, zabójca, czy jakiś inny ważny przestępca, chciałby się wykupić od wieloletniej katorgi, na którą skazany. Dajmy na to, że jest przebiegły, lis szczwany, wie, jak się brać do rzeczy; otóż wypatruje w partyi jakiegoś naiwnego biedaka, skazanego na karę stosunkowo niewielką; albo do fabryk na niewiele lat, albo na posielenie, albo nawet do katorgi, ale z krótszym terminem. Nakoniec znajduje Suszyłowa. Suszyłow pochodzi z ludzi dworskich i zesłany tylko na posilenie. Przeszedł już z półtora tysiąca wiorstw, rozumie się, bez kopiejki, ponieważ Suszyłow nigdy nie może mieć kopiejki, idzie znużony, zmęczony, żywiąc się tylko kaziennym wiktem, bez słodkiego kąska choćby przelotnego, w kaziennem tylko ubraniu, wszystkim usługując za nędzne miedziaki. Michajłow zawiązuje rozmowę z Suszyłowem, schodzi się

z nim, przyjaźni się nawet, nakoniec na pewnym etapie poi go winem. Wtedy to proponuje mu: czy nie chce się z nim pomieniać? Ja, mówi, jestem Michajłow, oto tak i tak, idę niby do katorgi, niby nie do katorgi, tylko do jakiegoś „osobnego oddziału". Jest to wprawdzie katorga, ale osobna, a więc widocznie lepsza. O osobnym oddziale w czasie jego istnienia nawet władze nie wszystkie wiedziały, choćby naprzykład w Petersburgu. Był to taki ukryty kącik w jednym z zakątków Syberyi i tak nieludny (przy mnie było tam do siedmdziesięciu ludzi), że trudno było na ślad jego trafić. Spotykałem potem ludzi, którzy służyli w Syberyi i znali ją, a pierwszy raz odemnie dowiadywali się o istnieniu „osobnego oddziału". W Zwodzie praw jest mowa o nim w sześciu wierszach: „Urządza się przy takim to ostrogu osobny oddział dla najważniejszych przestępców, zanim zostaną otwarte w Syberyi najcięższe roboty katorżne". Nawet aresztanci, należący do tego oddziału, nie wiedzieli, czy są na całe życie skazani, czy do pewnego terminu? Terminu nie oznaczono, powiedziano: — dopóki nie zostaną otwarte najcięższe roboty — i nic więcej, a zatem „wzdłuż po katordze." Nic dziwnego, że ani Suszyłow, ani nikt z partyi o tem nie wiedział, nie wyłączając i samegoż Michajłowa, który o osobnym oddziale miał chyba wyobrażenie, wnioskując ze swego przestępstwa, bardzo ciężkiego, za które dostał już był trzy czy cztery tysiące pałek. A więc nie poszłą go pewno w dobre miejsce; Suszyłow zaś szedł na posielenie; czegoż chcieć lepszego? „Czy nie zechcesz się pomieniać?" Suszyłow podchmielony, dusza prosta, pełen wdzięczności dla Michajłowa, który go tak uprzejmie częstuje, — więc nie śmie odmówić. A przytem on już słyszał w partyi, że mieniać się można, że inni się mieniają, że zatem nie ma tu nic nadzwyczajnego i niesłychanego. Następuje ugoda. Niesumienny Michajłow, korzystając z nadzwyczajnej naiwności Suszyłowa kupuje jego nazwisko za czerwoną koszulę i rubla srebrem, co mu też wręcza zaraz przy świadkach. Nazajutrz Suszyłow już nie pijany, ale poją go znowu, a przytem cofać się niedobrze; otrzymany rubel już przepity, czerwona koszula, niedługo potem, także. Nie chcesz, więc oddaj pieniądze. A zkąd Suszyłow weźmie całego rubla srebrem? Jeżeli zaś nie odda, to spółka aresztancka (*artiel*) zmuszać go będzie do oddania; tego bardzo surowo przestrzegają aresztanci. Wreszcie: obiecałeś, więc spełnij obietnicę, — i na to spółka nalegać będzie. Inaczej zagryzą. Zaczną bić, może nawet zabiją, a przynajmniej zastraszą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·90 do 11·95, loco Ołomuniec 11·10 do 11·20, loco Berno-Wiedeń 11·15 do 11·25, na październik loco Aussig 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 36·— do 36·50, secunda —·— do —·—. Spirytus kotygentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5·20 do 5·50, galicyjska przezroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 września: pszenica 6·80 do 7·— zł., żyto 5·50 do 5·75, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·10, owies 5·30, do 5·75 rzepak 9·— do 9·25, groch 5·— do 7·—, wyka 4·— do 4·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·75, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otto wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Göding, a Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Córką do Tryestu.

Dziennik tryesteński *La Sera* dając pogląd na ostatnią podróż inspekcyjną P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego zaznacza, iż skutki jej dopiero później wystąpią na jaw. Podróż ta dostarczyła nowego dowodu, że w Pobrzeżu mieszka lojalno-dynastyczna ludność, której pełne zapału manifestacye odnosiły się do Rządu i męża zaufania Jego Ces. Mości.

Triester Zeitung pisze:

„Nadzwyczajna znajomość wszystkich stosunków i spraw kraju, jaką okazał Pan Prezydent Ministrów, jego uprzejmość i życzliwość, otwarte i lojalne zapewnienia dawane różnym deputacyom, dobitne i niedopuszczające żadnej dwuznaczności upomnienia, jakie wychodziły z ust jego — wszystko to sprawiło, że podróż inspekcyjna hr. Badeniego stała się wypadkiem, który niezawodnie przyniesie najpomyślniejsze skutki dla naszego miasta i całego okręgu administracyjnego i usunie bezwątpienia wiele przesądów i nieporozumień."

Według dzienników wiedeńskich rada generalna austro-węgierskiego Banku przyjęła główne, niedawno poczynione propozycye Rządu w sprawie odnowienia przywileju bankowego.

Wybory do Sejmu szląskiego zakończyły się przedwczoraj wyborami z kuryi wielkiej posiadłości ziemskiej. Wybrani zostali: Latzel, br. Zdenko-Sedlnitzky, br. Ernest Sedlnitzky, Bayer-Bayersburg, br. Spens, Grohmann i Stonawski.

W pierwszem ciele wyborczem (kurya książęca) wybrano powtórnie: marszałka krajowego hr. Larisch-Moennicha i hr. Ryszarda Mattencloit. Z wyjątkiem Bayera, wybranego w miejsce hr. Pillerstorffa przeszli wszyscy dotychczasowi przedstawiciele posiadłości większej.

Na poniedziałkowem posiedzeniu tryesteńskiej rady miejskiej radykalista Spadoni oświadczył, że naznaczona przez biskupa na 20 września, jako dzień zajęcia Rzymu, procesya, ma znaczenie demonstracyi, stojącej w sprzeczności z uczuciami mieszczaństwa Tryestu i dlatego może doprowadzić do poważnych zajść. Mowca postawił wniosek wezwania Rządu, aby procesyi zabronił. Druga część wniosku zawierała postanowienie, że gdyby mimo tego procesya odbyć się miała, rada miejska bądź co bądź nie weźmie w niej żadnego udziału. Przedstawiciel Rządu p. Conrad oświadczył w odpowiedzi, że uroczystość koronacyi Matki Bolesnej jest manifestacyą wyłącznie religijną; radzie miejskiej zaś nie przysługuje żadne prawo ingerencyi w sprawach religijnych, dlatego przyjęcie wniosku byłoby pozbawione wszelkiej prawnej podstawy.

Wniosek Spandoniego uchwaliła rada miejska wśród głośnych oklasków galeryi.

Korespondent *Czasu* z Kijowa, pisząc o pobycie tam carstwa zaznacza, iż charakterystycznym objawem było traktowanie tamtejszego katolickiego proboszcza, ks. Żmigrodzkiego. Generał-gubernator Ignatiew zamieścił księdza Żmigrodzkiego jedynie w ogólnych audyencyach, na wyraźne jednak życzenie cara zaproszono go na wszystkie dworskie obiady, przyczem Mikołaj II. i carowa rozmawiali z nim kilkakrotnie w sposób nader przyjacielski. Ale najciekawszy epizod wydarzył się na dworcu kolejowym przy odjeździe carstwa. Ks. Żmigrodzki udał się na dworzec wraz z wielu innemi osobistościami; na jaki kwadrans przed odejściem pociągu przystąpił do niego oberprokurator synodu Pobiedonoscew i rozpoczął najniespodziewaniej rozmowę mniej więcej tej treści: — Wielu ksiądz ma parafian? Przeszło 30.000. — A wiele ludzi może pomieścić tutejszy kościół? Najwyżej dwa do trzech tysięcy. — Czyż to może być! gdzież mieści się reszta? — Ks. Żmigrodzki wzruszył lekko ramionami. — W takim razie — mówił Pobiedonoscew — trzeba koniecznie prosić cara o pozwolenie na budowę drugiego kościoła. — Następnie poszedł wraz z księdzem do ministra spraw wewnętrznych Goremykina i przedstawiwszy mu całą sprawę, zakończył słowami: Spodziewam się, że wasza ekscelencya poprze prośbę księdza. Goremykin skłonił się w milczeniu z lekkim ironicznym uśmiechem.

Z Berlina donoszą, że generał Hahnke pozostaje nadal na swojem stanowisku, jako szef wojskowego gabinetu i że posiada po dawnemu najzupełniejsze zaufanie cesarza Wilhelma. Fakt ten stwierdził sam cesarz, gdy po paradzie wojskowej na polach Tempelhofu, przemawiając do wyższych oficerów, wprost oświadczył, iż do wielce zasłużonego generała ma najzupełniejsze zaufanie i dlatego w obec podejrzeń i napaści, skierowanych przeciw niemu po ustąpieniu generała Bronsarta, zamianował go szefem pułku grenadyerów księcia Karola pruskiego. Cesarz zaznaczył także, iż nie da sobie odebrać prawa wyboru osób, od których w pewnych sprawach chce zasięgać opinii.

Sejm pruski zbierze się w ostatnich dniach października. Preliminarz wniesiony będzie dopiero w styczniu r. p.

Towarzysz rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych, radca tajny Nekludow, zmarł nagle w Petersburgu. Śmierć wywarła tem większe wrażenie, gdyż dopiero w sobotę został Nekludow mianowany zarządzającym ministerstwem spraw wewnętrznych z powodu wyjazdu Goremykina. Obecnie p. Goremykin zmuszony był odroczyć swój wyjazd z Petersburga.

Z powodu podróży cara do Anglii, powtarzają dzienniki rossyjskie następujący komunikat, ogłoszony w *St. James Gazette*: „Żadnych wielkich uroczystości nie będzie. Królowa przyjmie u siebie tylko ukochaną wnuczkę i jej małżonka. Obiady galowe nie są projektowane, a nawet niemożliwe, gdyż wyżsi urzędnicy państwowi zjednoczonego królestwa są teraz nieobecni, a królowa w Szkocyi nie ma przy sobie dworu".

Hiszpańska rada ministrów uchwaliła zażądać od kortezów nieograniczonego kredytu na stłumienie powstania na Filipinach, o którem piszemy na innem miejscu.

Z Konstantynopola telegrafują, że Porta zawiadomiła ambasadorów, iż obawia się nowych rozruchów ze strony armeńskiej i prosiła o asystencyę urzędników konsularnych przy przeprowadzaniu rewizyj w domach obcych poddanych.

Kilka pism berlińskich przynosi alarmujące wiadomości ze stolicy tureckiej o nowych zaburzeniach. Pałace ambasadorów są wskutek pogróżek armeńskich rewolucyonistów silnie strzeżone. Ambasada rossyjska zamknęła swe bramy.

Przedwczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi mieszanej, mającej zbadać, czy uwięzionych Armeńczyków odesłać do ojczyzny, lub pozwolić im pozostać na miejscu. Na posiedzeniu tem byli obecni trzej dragomanowie ambasad, którzy jednak usunęli się, albowiem komisya nie odpowiada położonym w niej nadziejom. Należy się spodziewać nowych oświadczeń ze strony Porty. Doniesienie, jakoby ambasador Currie wręczył był sułtanowi na audyencyi list królowej angielskiej, jest nieprawdziwe. Audyencya była krótka i miała charakter poważny, lecz nie ostry.

Ambasadorowie mocarstw zażądali od konsulów na Krecie opinii, jakie powinny być zastosowane środki, aby zaspokoić potrzeby wyspy i położyć podwaliny pod dzieło reformy.

Konsulowie odpowiadają, że przedewszystkiem należy zaspokoić potrzeby finansowe i przedstawiają zarazem wniosek, aby Porta niezwłocznie pokryła połowę przypadającego na nią niedoboru z bieżącego roku finansowego. Nadto deputowani upoważnili gubernatora do zaciągnięcia pożyczki 60.000 funtów, gwarantowanej przez podwyżkę cła o 3 prc. Pożyczka ta ma być użytą na wsparcia dla rodzin, które opuściły Kretę, aby im umożliwić powrót.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Kanei, iż wiadomości z wyspy są niepokojące. W okręgu Selino trwają ciągłe gwałty. Chrześcianie i Turcy obwiniają się nawzajem o bezprawia i napaści. Podobne wiadomości dochodzą z okręgu Kissamo. W miastach, gdzie Muzułmanie są w przewadze liczebnej, położenie jest wprost krytyczne.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Przemyśl, 16 września. (*Tel. prywatny*) Wczoraj popołudniu Najj. Pan nie wyjeżdżał na manewry, lecz pozostał w swym gabinecie. Dzisiaj wyjechał o godzinie 7 minut 15 a powrócił o godzinie 11 przedpołudniem. O godzinie 9 rano umilkły działa i strzały karabinowe. Przed godziną 10 odtrąbiono ćwiczenia. Odbyło się jeszcze oglądnięcie pola manewrów i omówienie. Powracające z manewrów wojska przeciągają ulicami miasta. Po powrocie do Rezydencyi w barakach Lipowickich Monarcha spożył drugie śniadanie a o godzinie 3 min. 30 wyjechał z Lipowicy do Przemyśla. Na dworcu w Przemyślu zebrali się dla pożegnania Monarchy: Książę Namiestnik, P. Marszałek krajowy, Wiceprezes Wydziału krajowego Chamiec, członkowie Wydziału, duchowieństwo, dostojnicy, reprezentanci władz, miasta, Rada powiatowa i gmina, oraz liczna wyborowa publiczność. Tłumy ludności na drogach i ulicach miasta zebrały się dla pożegnania ukochanego Monarchy.

Najjaśniejszy Pan udzielił 200 zł. wdowie po Jędrzeju Stachniaku z Wyszatyc, który w dniu 4 b. m. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy budowie kolei polowej pod Skołoszowem.

Przemyśl, 16 września. (*Tel. prywatny*) Najj. Pan odjeżdża ztąd dzisiaj o godzinie 5 popołudniu. Na dworcu odbędzie się uroczyste pożegnanie przez reprezentantów władz i przedstawicieli powiatu i miasta w sposób równie uroczysty, jak przy powitaniu. Od pierwszych godzin popołudniowych ustawiają się na ulicach szpalery bractw kościelnych, cechów, uczniów gimnazyalnych, młodzieży szkolnej, rozmaitych stowarzyszeń, straży obywatelskiej. Za szpalerami tłumy ludności mieszczańskiej i wiejskiej; okna i balkony przepełnione.

Książę Namiestnik towarzyszy Najj. Panu do Krakowa.

Przemyśl, 16 września. (*Tel. prywatny*) Najj. Pan zatrzyma się dzisiaj na dworcu w Krakowie przez minut 15. Pierwotnie pociąg dworski miał zatrzymać się na dworcu krakowskim tylko minut cztery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 września. Nowo mianowany ambasador W. Brytanii przy dworze wiedeńskim, Rumbold, przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 16 września. Austro-węgierski Bank ogłosił następujący komunikat: Rada generalna uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu odpowiedzieć na noty obu Rządów z dnia 8 września. Przy tej sposobności Rada określiła warunki, pod którymi mogłoby nastąpić odpisanie długu państwowego na rzecz Banku a to przy usunięciu warunku obowiązkowego wykupna akcyj Banku przez Rządy po upływie odnowić się mającego przywileju na wypadek, gdyby przywilej odnowiony nie został. Propozycya ta stanowi jednak całość dopiero w związku wraz z wszelkiemi innemi, częścią już ułożonemi, częścią dopiero na podstawie narad referentów ułożyć się mającemi organizacyjnemi i finansowemi postanowieniami przyszłego statutu bankowego, którego przyjęcie lub odrzucenie Rada generalna sobie zastrzega. Przy tem, Rada generalna, wskazując na swoją odpowiedzialność, oświadczyła się także w tym kierunku, że nie przychyli się do takich postanowień, które mogłyby naruszyć jednolite i samoistne kierownictwo Banku, albo dać powód do sporów o kompetencyę.

Rada generalna uchwaliła dalej, że obok głównych zakładów, także filie będą upoważnione do wykupna złotem banknotów według ustanowionej taryfy.

Wiedeń, 16 września. Okręt wojenny „Albatros" donosi telegraficznie z Cooktown w Australii, że oddział załogi okrętowej, któremu powierzono badania naukowe, został w dniu 10 sierpnia napadnięty przez krajowców w górach wyspy Guadalcanar. Towarzyszący wyprawie geolog Foullon, kadet okrętowy Beaufort i dwaj majtkowie zostali zamordowani. Oprócz tego czterech ludzi odniosło cięższe, dwóch lżejsze rany. Z krajowców wielu zastrzelono, reszta uciekła.

Brüx, 16 września. Na terenie, zagrożonym obsuwaniem się ziemi, stan spokojny. Również stan wody nie uległ zmianie.

Sofia, 16 września. W wyborach do rad municypalnych stronnictwo rządowe odniosło walne zwycięstwo. Na 78 miast, opozycya zwyciężyła tylko w trzech. Przy sposobności składania biur wyborczych zaszły w Filipopolu, Tirnowie, Grabowie i Szumli bójki i starcia na kije. W Śliwnie zraniono ciężko kulą rewolwerową deputowanego Dagramadiewa, należącego do stronnictwa Radosławowa. Aresztowano tam dwóch wyborców.

Konstantynopol, 16 września. W. Porta poleciła dnia 14 b. m. zawiadomić ustnie ambasadorów, że ma słuszne powody do obawy, iż Armeńczycy przygotowują zamachy na pałace ambasad i z tego powodu ofiaruje im asystencyę wojskową. Wczoraj odbyła się konferencya ambasadorów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 września 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·60, Węgierskie akcye kredytowe 408·—, Akcye anglo-austryackie 156·50, Akcye banku Union 299·—, Akcye kolei południowej 102·12, Losy tureckie 50·30, Akcye kolei państwowej 366·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 160·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 280·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·15, Akcye banku związkowego 264·25, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 99·40, Kredytowe ziemskie 455·—, Kredyty 369·—, Rimamurania 243·—.

Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc wrzesień.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 16 września 1896.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	393	—	403	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	15	110	85
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	55.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 50	1	28 50
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 września 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101 80
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156	156.50
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157 75	158 75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.30	123.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101 45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 40	98.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.—	157.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	367.75	368 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł	790.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	250.—	251.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	953.—	955.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	513.—	514.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3415.—	3425 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288.—	289.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	116.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101 85	102.85
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
dette (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 65	93.65
z r. 1884	99.20	100.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142.—	146.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 20	10.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.50	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.90
Paryż	47.50	47.55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 53 5—	9.54 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8285 (6765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Krejsika przeciw Piotrowi i Katarzynie małżonkom Rożkom o zapłacenie 10% odsetek od sumy 3000 zł. odbędzie się dnia 20 października 1896 i dnia 24 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Jarosławiu położonej whl 1363 gm. Jarosław objętej dłużników Piotra i Katarzyny Rożków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 10029 zł. Wadyum zaś 10% tejże

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala z substytucyą adw. dr. Münza w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze,

Jarosław, 31 lipca 1896.

L 7283 (6770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną licytacyę realności wedle wyk. hip l. 620 ks. gr. gm. Putiatyniec dłużnika Chaskla Streusanda własnej, na zaspokojenie wierzytelności Maryi Weisbachowej w kwocie 223 zł. z pn. dnia 14 października 1896 o godz. 10 rano a to nawet poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 100 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt oszacowania, można przejrzeć w Sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 15 sierpnia 1896.

L. 11721 (6658 3—3)

W dniach 23 października i 27 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności objętych whl. Nr. 382 księgi gr. gm. Hołosków i realności wyk. hip. n. 188 księgi gruntowej gminy Mołodyłów, Antoniego Pięty własnej, wyk. hip. l. 394 ks. gr. gm. Hołosków objętej i realności wyk. hip. l. 200 ks. gruntowej gm. Mołodyłów, dłużnika Tomasza Surowca własnej na zaspokojenie pretensyi 4 zł. 12 ct. etc. i w kwocie 452 zł. 04 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 3 sierpnia 1896.

Nr. 4.932 (6835)

Arendierungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierugs Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się: am / dnia	um / o godz.	im Amtslocale und der Station / w urzędzie stacyi	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten / z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: täglich — dziennie, Portionen — porcyj, für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte u. Landwehr-Körper / dla garnizo. wojska, wojsk zakł. izolowanych osób i obrony krajowej: Brot / chleb à 840 Gramm — gramów	Hafer — owies à 4200 Gramm — gramów	Hafer — owies à 840 Gramm — gramów	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt / Obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi: Brot / chleb — Portionen / porcyj	Hafer / owies — Meter-Centner / cetnarów metryczn.	Vadium für den Artikel / Poręczne za artykuł: Brot / chleb — Gulden / złotych reńskich	Hafer / owies — Gulden / złotych reńskich
26	October 1896 um 10 Uhr Vormittags / Października 1896 o godz. 10 przed południem	Des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magaz. in Przemyśl / C. i k. wojskow. magazynu prowiantow. w Przemyślu	Sanok	—	1 Jänner 1897 — 1 Stycznia 1897	31 Dezember 1897 — 31 grudnia 1897	613	16	—	223745	245	600	75
13		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu	Żołynia	—			155	157	—	56575	2467	180	800
			Żuków	—			334	312	—	121910	4783	380	1600
			Krakowiec	Gnojnica			164	154	8	59860	2391	200	800
			Jaworów	Szkło			175	162	8	63875	2514	200	800
20		des k. u k. Militär-Verpflegs-Magazins in Reszow / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Rzeszowie	Dębica	—			557	—	—	203305	—	700	—
			Sędziszów	—			139	151	8	50735	2340	150	750
			Głogów	—			140	157	—	51100	2410	150	750
			Kolbuszowa	—			131	148	9	47815	2295	145	750
			Trzęsówka	—			142	151	8	51830	2340	140	750

Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernisser ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses:

b) das Erfordernis für die zur Wafenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner und über dies den Bedarf für die zur Uebung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A—a) des Bedingnis-Heftes vom 1 September 1896, falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte;

d) die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebür;

e) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1897 in der Arendierungsstation zum Zwecke der Uibung etwa stattfindenden Truppen Concentrierungen;

f) den durch eventuelle Dislocations-Aenderungen etwa eintretenden Mehrbedarf iu Dębica.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej przychodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzebę dla koni, które z prywatnego użycia do ćwiczeń przychodzą;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. A—a) zeszytu warunkowego z 1 września 1896, jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów;

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone, w czasie peryodu dzierżawy;

e) w danym razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w r. 1897 do ćwiczeń;

f) względnie większą ilość w Dębicy wskutek możliwych zmian w dyslokacyi.

Besondere bestimmnungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigket und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäftsleute, die keine protocollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen k. k Bezirkshauptmannschaften die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Perteien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detallierte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis au jene Behörde eingesendet werde, in deren Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Uber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehäudigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verbandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen.

Der Hafer ist nach Prtionen à 4200 g. zu offerieren.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Sanok zulässig.

Nachträglich, oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter vierzen Tagen gebunden sind werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G B, dann in des Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte mus das erlegte Vadium genau specificiert sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Brot und Hafer ist fünftägig in Vorhinein im Abgabsort unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Die Ausdenung des Termines für die Haferassungen auf 10 beziehungsweise 15 Tage kann nur dann zugestanden werden, wenn dies ohne Kosten für das Militär Arar thunlich und die fasende Truppe damit einverstanden ist.

Dieses Zugeständis kann jederzeit zurürckgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwüchse.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, im anderen Fale die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot" „loco Bäckerei" u. s w. enthalten ist.

6. Die Reserve-Vorräthe an Brotbackmehl und Hafer sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Die Konsumtion des dreimonatlichen Reserve-Vorrathes erfolgt succesive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c k. Starostwa.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebne.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym, jak wyżej wymieniono, rozprawa się odbywa.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu się ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu: tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Owies ma się oferować w porcyach à 4200 g.

Podania cen zbiorowe na chleb i owies nie są dozwolone tylko dla stacyi Sanoka.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni nie będą uwzględnione.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Chleb i owies mają być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddane.

Rozciągnięcie terminu na 10 względnie 15 dni co do fasowania owsa może być tylko wtenczas pozwolone jeżeliby to miało nastąpić bez kosztów dla skarbu wojskowego i fasujący oddział na to się zgadzał. To pozwolenie może być jednak każdego czasu cofnięte, bez prawa dla dzierżawców domagania się odszkodowania za to.

5. Magazyny dzierżawców nie śmią od koszar fasujących oddziałów ponad 1·9 kilometrów być oddalone, bo w przeciwnym razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawione oddziałowi chociażby w ofercie lub rozporządzeniu było powiedziane „loco Bäckerei" „ab Depot" i t. d.

6. Zapasy rezerwowe mają być w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktowej utrzymywane.

Spotrzebowanie trzymiesięcznego zapasu rezerwowego nastąpi w trzech ostatnich miesiącach kontraktu.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres Verwaltung freisteht, die Reservevorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackgewicht zu erzeugen. Die erforderlichen Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von fünfzig (50) Kreuzern per Stück und Arendierungsperiode vorgeliehen.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnis-hefte vom 1 September 1896 zu jedermans Einsicht aufliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Beding-nishefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Uerbedies können diesbezügliche Informationen auch bei der Intendanz des k. u. k. 10 Corps in Przemyśl eingeholt werden.

10. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen der für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis Heftes vom 1 September 1896 unterwirft.

11. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchname des Reserve Vorraths ist unzulässig.

Przemyśl, am 1 September 1896.

Von der k. und. k. Intendanz des 10 Corps.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Chleb ma się piec w bochenkach podłużnych i we wypieczonym stauie 1400 g. ważyć. Potrzebue ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojskowych za opłatą pięćdziesiąt (50) centów za ciężarek i rok wypożyczyć.

9. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 1. Września 1896.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwudziestuośmiu (28) centów następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. k. Intendantury 10 Korpusu zasięgnięte.

10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 1. września 1896

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

Przemyśl, dnia 1. września 1896.

Z c. k. Intendantury 10. korpusu.

Offerts-Formulare.

50 kr. Stemp. | Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4932 vom 1 September 1896 für die Arendierungs Station . . . .

1 Portion Brot á 840 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer

1 Portion Hafer á 4200 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 Jänner 1897 bis Ende December 1897 abgeben, die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten*) . . . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . fl. bestehend in . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 1. September 1896 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide den . zu . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct an . . . . übermittelt werden.

. . . . am . ten . . . . . 1896.

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten

wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnisheftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A)a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 1 September 1896 Nr. 4932 zu der Verhandlung am . . ten . . . 1896

L. 1555 (6752 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego sprowadzonego z lasów skarbowych koleją do Lwowa, do tut. c. k. składu drzewa przy ul. Grodeckiej tudzież do mieszkań odbiorców na okres 5 letni od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1901 odbędzie się dnia 28 września 1896 w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział I we Lwowie publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Główne warunki licytacyi.

1. Wynagrodzenie przypadające za dowóz drzewa pobierać będzie przedsiębiorca w ratach dowolnych za kwitami ostemplowanymi z tut. c. k. głównej kasy krajowej.

2. Przedsiębiorca obowiązany jest złożyć kaucyę w kwocie 500 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych obliczyć się mających po kursie w dniu złożenia.

3. Kaucya hipotekarna jest wykluczona.

4. Licytacya odbędzie się zapomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum w kwocie 250 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Oferty mają być ostemplowane i opieczętowane, zawierać imię i nazwisko miejsce zamieszkania i stan oferenta, oznaczenie pdrzesdsiębiorstwa tudzież okresu czasu, w końcu oznaczenie liczbami i słowami żądanego wynagrodzenia od jednego 4 metrowego stosu drzewa za następujące czynności przy dowozie drzewa a mianowicie:

a) za wyładowanie z wagonu i dowóz na skład;

b) za ułożenie stosu na składzie;

c) za dowóz stosu do mieszkań kupicieli względnie na wskazane przez tychże miejsce bez różnicy oddalenia miejsca dostawu od składu skarbowego względnie od dworca kolejowego.

d) za ułożenie drzewa połączone z roznoszeniem po piwnicach lub dalszą dowózkę drzewa w podwórzu.

Na wypadek gdy władze wojsoowe za żądają dowozu drzewa w mniejszych ilościach jak w 4 metrowych stosach, obowiązany będzie przedsiębiorca dowozić drzewo w mniejszych ilościach n. p. po 1, 2. 3 mp za wynagrodzeniem stosunkowem przypadającem za odstawioną część stosu.

Oferty winny nadto zawierać oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi są dokładnie znane, i że się im bezwarunkowo poddaje.

Oferty wnosić należy do c. k. Dyrekcyi l. i d. sk. Odd. I najdalej do 28 września 1896 do 10 godz. przedpołudniem.

Wadliwie wystawione lub dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

5. C. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo nieograniczone wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość żądanego wynagrodzenia niemniej też prawo odrzucenia całego wyniku licytacyi bez podania powodu.

6. Każdy oferent ma na wezwanie wykazać się, że co do niego żaden z przytoczonych w protokole licytacyi powodów wykluczenia od licytacyi nie zachodzi nie mniej że posiada potrzebne do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa uzdolnienie i rutynę tudzież majątek wartości conajmniej 10.000 zł

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział I we Lwowie (ul. Kopernika l. 20) w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 września 1896.

L. 3758 (6763 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności miasta Bochni w kwocie 450 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12 października 1896 i 12 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 852 w Bochni wykazem hipotecznym Nr. 852, 1077 i 1100 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej Franciszka i Tekli Hojników własnej.

Cena wywołania ad 1) 2751 zł. ad 2) i 3) po 350 zł.

Wadyum ad 1) 275 zł. ad 2) i 3) po 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Józef Trybulec adwokat w Bochni.

Bochnia, 30 czerwca 1896.

L 5956 (6764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 1000 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 października 1896 i dnia 9 listopada 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Henryka Graffa resp. spadkobierców Tegoż własnej stanowiącej wyk. hip. L. 109 i 129 tudzież 4/8 części whl. 130 gminy katastralnej Bukowsko.

Wadyum 106 zł. aw.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 29 lipca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i uiebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, 31 Sierpnia 1896.

L. 11290 (6758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz pisuje na zaspokojenie wierzytelności Kazimierza Więckowskiego i spól. w kwocie 87 zł. $44^1/_2$ ct publiczną egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 50 gm. Sękowa objętej dłużników Jędrzeja, Marcina i Józefy Drzymałów własnej wyk. hip. l. 186 gm. Sękowa objętej dłużników Jędrzeja i Katarzyny Drzymałów własnej na dzień 13 października i 13 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2143 zł. i 1285 zł.

Wadyum 215 zł. i 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 3526 (6819 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1896 i dnia 19 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 274 i 1/8 części realności lwh. 275 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówka objętej Magdaleny 1o Patla 2o Białej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Arona Tuchmana w kwocie 18 zł. 56 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 110 zł. 75 ct.

Wadyum kwota 11 zł. 07 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 26 maja 1896.

L. 6075 (6761 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 325 zł. 92 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12 października 1896 i 12 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr 5 w Hrzeczowie wykazem hipotecznym Nr. 5. ks. gr. gm. kat. Hrzeczów objętej Jędrzeja i Anny Martynów własnej.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Józef Trybulec z Bochni.

Bochnia, 30 czerwca 1896.

L. 5113 (6820 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1896 i dnia 19 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności 103 i 1/3 części lwh. 104 ks. gr. gm. Chyrowa Anastazyi Ryszawiec własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Bernsteina w kwocie 35 zł. 97 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 534 zł. $17^1/_2$ ct.

Wadyum kwota 53 zł. 43 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 9 lipca 1896.

L. 3161 (6821 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1896 i dnia 19 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności 1/15 części whl. 178, 2/60 części whl. 180 i 2/120 części whl. 181 ks. gr. gm. kat. Lubatowa objętych Reginy Michalak własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Friessa w kwocie 11 zł. 40 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 76 zł. 26 ct.

Wadyum kwota 7 zł. 62 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 3 czerwca 1896.

L. 5459 (6792 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 630 zł. 37 ct., 191 zł. 79 ct., 354 zł. 5 ct dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 69 gminy Sadkowa góra Jakóba i Ludwiki Łuszczów własnej.

Sprzedaż odbędzie się w gmachu sądowym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 października 1896 i dnia 18 listopada 1896 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5624 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 562 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 14 sierpnia 1896.

L. 2463 (6791 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 202 zł. 26 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 października 1896 i dnia 10 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 70 gm. Borowa.

Cena wywołania 3971 zł. 50 ct.

Wadyum 397 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 14 lipca 1896.

L. 836 (6851 1—3)

Dnia 6 października 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia robót kowalskich potrzebnych w r. 1897.

Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 14 września 1896.

L. 2240 (6677 2—3)

Beim k k. Lottoamte in Lemberg erliegen circa 3000 Klg. Skartpapiere zur Veräusserung. Von diesen entfallen circa 1000 Klg. auf Stampfpapier.

Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl beim k. k. Lottoamte bis zum 4 October 1896 12 Uhr Mittags überreicht werden.

Lemberg, am 7 September 1896.

L. 5387 (6545 1—2)

Doniesienie.

W celu dostarczania chleba i owsa dla wojska na czas od 1 stycznia po koniec grudnia 18:7 odbędą się w magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godz. 10 przedpołudniem, rozprawy ofertowe a mianowicie w dniu 1 października 1896 w magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Karniowie, Cieszynie i Bielsku; w dniu 6 października 1896 dla stacyi w Przerowie, Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku; w dniu 9 października w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu; w dniu 14 października 1896 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach i w Bochni.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej „Gazecie lwowskiej", w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 6 września 1896 oprócz tego takowe przejrzane być mogą w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i Opawie, w c. k. Starostwach powiatowych, towarzystwach rolniczych i w Izbach handlowych i przemysłowych

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.

L. 3477 (6841 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności J. B Misselbachera w kwocie 239 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 października i 14 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. nr. 78 gminy Bochnia objętej Saula Hochsteina własnej.

Cena wywołania 2240 zł.

Wadyum 224 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć

Bochnia, 6 maja 1896.

L. 8262 (6847 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Dawida Rauchwergera przeciw Mikołajowi Gandyk recte Gawdy Iwana o zapłacenie kwoty 36 zł. 65 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 października 1896 i dnia 26 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 57 ks. gr. gm Zadubrowce objętej, Mikołaja Gandyka recte Gawdy Iwana własnej, na rzecz Chaima Dawida Rauchwergera.

Cenę wywołania stanowi kwota 105 zł. w. a., zaś wadyum 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba w Sniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 31 lipca 1896.

L 4259 (6793 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta pko Katarzynie z Pawlusów Brzuśnianowej i nieletnim Maryannie i Janowi Pawlusom o 33 zł. 11 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya dłużników Katarzyny z Pawlusów Brzuśnianowej w 2|4 części własnych, 9/36 części z posiadłości lwh. 190 ks. gr. gm. Cięcina objętych na dzień 16 października i na dzień 19 listopada 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadynm 51 zł 90 ct.

Cena szacunkowa 519 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Gałuszk z Cięciny.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 15 lipca 1896.

L. 2562 (6827 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 Października 1896 w biurze Nr. II relicytacya połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 111 księgi gruntowej gminy kat Podbuż Wasyla Truskawieckiego syna Michała własnej, na rzecz Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu peto 150 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby po dniu 18 Maja 1896 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jest Pyłyp Marycz gospodarz w Podbużu.

Podbuż, 18 Sierpnia 1896.

L. 7985 (6796 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 588 w Nowosiółce kostiukowej Jana Zakordońskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Piotra Szkilniuka 150 zł. z pn. dnia 16 października 1896 i 19 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano, a to tylko na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 137 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 15 sierpnia 1896.

L. 18483 (6784 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Stefana Odrowąż Pieniążka w sumie o 5000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Kowalowa część i Gielowa średnia także Fayglówką zwanych w powiecie Tuchowskim położonych, objętych wyk. hip. l. 792 ks. dóbr tab. według poz. 12 kat. wł. Szymona Skarbek Malczewskiego własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 26 października 1896 i 24 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 38130 zł. 33 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3813 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 3 września 1896.

L. 6794 (6842 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 Października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 Października 1896 nawet poniżej takowej licytacya 2/12 części realności l. 140 według wyk. hip. l. 149 Danyły Hałunki własnej na rzecz Judy Akselrada pto 10 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł. 16 ct.

Wadyum 11 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 20 czerwca 1896.

L. 9498 (6844 1—3)

W dniach 20 października 1896 i 24 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 148 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. b. 997 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej celem zniesienia współwłasności tej realności w sprawie egzekucyjnej Dory Luri przeciw Meilechowi Spiegel.

Cena wywołania 5277 zł.

Wadyum 527 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 23 lipca 1896.

L. 9721 (6766 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi masalnych w sprawie rozbiorowej Samuelego Seidmana odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 października 1896 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności whl. 1110 w Kopyczyńcach objętej Samuelego Seidmana własnej.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Kopyczyńce, 2 września 1896.

L. 2015 (6771 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy w Wieliczce w kwocie 100 zł. w dniach 27 października i 27 listopada 1896 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 143 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1811 zł.

Zakład 180 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nia mogła, lub którzyby po dniu 21 grudnia 1895 do hipoteki weszli do rąk kuratora Notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 12 maja 1896.

L. 6126 (6790 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 28 Września 1896 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 Października 1896 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż ciała hipotecznego 139 i 1/4 części ciała hip. 241 gminy Kamionka str. Wojciecha Masiewicza własnej na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie pto 426 zł. aw. z pn.

Cena wywołania co do ciała 139 kwota 1696 zł, co do 1/4 części ciała 241 kwota 43 zł.

Wadyum co do ciała 139 kwota 170 zł., co do 1/4 części ciała 241 kwota 5 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str. 24 Lipca 1896.

L. 5936 (6757 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwasności realności lwh. 676 gminy kat. Brzeżany odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 27 października 1896 i 26 listopada 1896 każdym razem o godz. 19 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 26 w Brzeżanach położonej wedle wyk. hip. l. 676 B. ks. gr. własność w 5/8 częściach Jakóba i Maryi małż. Machaj, w 1/8 Albiny Kramarczuk zamężnej Romanowskiej, w 1/8 Maryi Kramarczuk i w 1/8 Jana Kramarczuka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1450 zł. 22 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 72 zł. 1 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 11 lutego 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Pohla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany 14 sierpnia 1896.

L. 4406 (6772 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. Uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Wilhelminie Maryi 2 im. Karcz Józefie Maryi vel Eleonorze Karez Józefowi Maryanowi 2 im. Karcz o zapłacenie 1475 zł. 81 ct w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 340 dla gm. kat. Żółkiew objętej własnością nieletnich Wilhelminy Maryi Karcz, Józefy Maryi vel Eleonory Karcz i nielet. Józefa Maryana 2 im. Karcz będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej 10959 zł. wartości przy udzieleniu pożyczki przedstawiającej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 27 października 1896 i w dniu 27 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 1095 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. Notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 29 kwietnia 1896.

L. 10965 (6816 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 383 wyk. hipot. l. 828 ks. gr. gminy Golcowa objętej, i 1/2 ciała hip. l. 829 tej samej ks. gr. objętej Antoniego Wolanina po Stanisławie własnych na rzecz Brzozowskiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego pto 104 zł z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 828 jest kwota 955 zł., zaś wadyum 95 zł. 50 ct., zaś co do połowy realności lwh. 829 kwota 7 zł. 50 ct., zaś wadyum 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa

Brzozów, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 18796 (6813 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Pochronia w sumie 250 zł. w. a. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wyk. hip l. 56 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka infułacka do Andrzeja Kurka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach w dniu 21 października 1896 i w dniu 27 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1150 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 115 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzyby po dniu 14 czerwca 1896 do hipoteki weszli, ustanowiony dr. Tadensz Tertil w Tarnowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 27 sierpnia 1896.

L. 9524 (6769 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 października 1896 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 listopada 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności w Lubszy położonych a to:

a) objętej wykazem hip. l. 34 gm. kat. Lubsza Wasyla Reszotnika względnie tegoż wykazanych i intabulowanyph spadkobierców Luczki, Petra i Hryńka Reszotników Iluśki z Reszotników Rij i Parańki Czwak własnej a oszacowanej na kwotę 1375 zł. wa.

b) objętej wyk. hip. l. 109 tejże gm. kat Abrahama Krattera własnej a oszacowanej na kwotę 200 zł. wa.

c) objętej wyk. hip. l. 111 tejże gminy kat. Abrahama Gottlieba własnej a na kwotę 70 zł. wa. oszacowanej i

d) objętej wyk. hip. l. 114 tejże gminy kat. Senia Roja syna Iwana własnej na kwotę 50 zł. wa. oszacowanej wreszcie

e) objętej wyk hip l. 117 tej samej gminy kat. Abrahama Baumrina i Schabse Hene po połowie własnej na kwotę 200 zł. wa. oszscowanej na rzecz Iwana Rija i Warwary Czerkawskiej pto 607 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 10% tejże ceny szacunkowej.

Każda z powyższych realności sprzedaną będzie osobno.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kuratorem ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna

Rohatyn, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 9151 (6657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 62 zł. 52 ct. i resztującego kapitału w kwocie 661 zł. 25 ct. w. a z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 489 gm. Brzozdowce dłużniczek Katarzyny Śliwak ur. Śliwak i Zuzanny Berezowskiej ur. Śliwak własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość w likwidacyi w dniach 29 października 1896 i 26 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 930 zł.

Wadyum 93 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono kandydata notaryalnego p. Jana Rudnickiego w Chodorowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 6 września 1895.

L. 4457 (6776 1–3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 832 ks. gr. gm. kat. Kosmacz Paraski Sorycz własnej na rzecz Abrahama Glücksterna pto 42 zł. 92 ct w. a. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 marca 1896.

L. 11151 (6591 1–3)

C. k Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 6 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego towarzystwa zaliczkowego w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 298 gm. Bereźnica szlachecka objętej, dłużnika Juliana Omycińskiego własnej, w dniu 22 października 1896 i 19 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 11 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Jędrzej Kos w Kałuszu.

Kałusz, 28 lipca 1896.

Konkursa.

L. 8239 (6756 3–3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym w Krakowie posady sekretarza rady rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 3 października 1896

Podania o tę ewentualnie przy sądach obwodowych opróżnić się mogącą posadę sekretarza rady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 11 września 1896.

L. 11408 (6849)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 października 1896 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 15 września 1896.

L. 13248 (6837 1–3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, że Ignacy Józef dwojga imion Dębicki zamianowany Notaryuszem w Żmigrodzie, po wykonaniu w dniu 9 września 1896 przysięgi dla Notaryuszy przepisanej, zostaje upoważniony do objęcia swego urzędu z dniem 16 września 1896.

Kraków, 9 września 1896.

L. 3548 (6836 1–3)

W skutek zaszłej śmierci lekarza okręgowego w Szczurowicach rozpisuje się konkurs na tę posadę.

Okręg sanitarny w Szczurowicach z siedzibą w Szczurowicach obejmuje 22 gmin z ludnością 22 300 na obszarze 390 km² z płacą roczną 500 zł. a. w. i ryczałtem na koszta podróży służbowych w kwocie 400 zł. aw.

Kompetenci wykazać się mają:

a) obywatelstwem austryackiem,

b) dyplomem doktora medycyny i najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,

c) świadectwem moralności,

d) znajomością języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31 grudnia 1891 (Dz. ust. kraj. Nr. 83)

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brodach najdalej do 30 października 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 10 września 1896.

L. 942 (6834 1–3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października 1896.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 850 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzusce, 2. w Grąziowej, 3. w Jaworniku ruskim, 4. w Jureczkowej, 5. w Krecowie, 6. w Liskowatem, 7. w Malawie, 8. w Piątkowej, 9. w Pietnicach, 10. w Przedzielnicy, 11. w Rozpuciu, 12 w Sufczynie, 13. w Trzciańcu.

W szkołach w Grąziowej, w Jureczkowej, w Rozpuciu i w Sufczynie jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Dobromilu, dnia 8 września 1896

Upadłości.

(6783 3–3)

Obwieszczenie.

W dniach 21 i 28 września 1896 od godz. 9—12 przed południem, odbędzie się w kancelaryi p. adw. dr A Afendy w Sanoku, ryczałtowa licytacyjna sprzedaż wszystkich towarów mięszanych i całego urządzenia sklepowego, należących do masy konkursowej Abrahama Troma a oszacowanych na kwotę 1432 zł. 12 ct. aw.

Wadyum wynosi 150 zł. aw.

Inwentarz majątku masy konkursowej oraz warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w kancelaryi p. adw. dr. A. Afendy w Sanoku.

Mnasze Irom

zarządca masy konkursowej

L. 19 (6845)

Do wyboru wydziału wierzycieli i zastępcy zarządcy masy rozbiorowej Julii Illukiewicz, wyznacza się ponowny termin na 24 września 1896 o 10 godz. rano w biurze sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

Kopyczyńce, 9 września 1896.

L. 16298 (6810 2–3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela i Lazara Juffego kupców w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajow. Krwawicza w Tarnopolu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 września 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 grudnia 1897 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 11 stycznia 1896 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 września 1896.

L. 21931 (6806 2–3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Józefa Hellera kramarza w Nadwórnie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Adolfowi Zeneggowi c. k. sędziemu pow. w Nadwórnie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zarządcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Frey'a w Nadwórnie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 września 1896 o godzinie 9 przed południem w biórze komisarza konkursowego w Nadwórnie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem tamże zagrożonych szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 października 1896 i podać ją na terminie na dzień 20 października 1896 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

W Stanisławie, 7 września 1896.

Kuratele.

L. 9493 (6759 1–3)

Jan Pięta ze Wrzępi uznany umysłowo chorym. Kuratorem Franciszek Pięta z Wrzępi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1896.

L. 12096 (6760 1–3)

Rozalia Wilkosz z Grobli uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Jan Wilkosz z Grobli.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 sierpnia 1896.

L. 2623 (6741 1–3)

Henryk Pinsker przynależny do Brodów uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem Izaak Baumgarten w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy

Brody, dnia 25 lutego 1896.

L 16665 (6814 1–3)

Danyłę Konrada z Hłuboczka wielkiego rolnika uznano marnotrawcą. Kurenda Ordynansa ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy mejsko deleg.

Tarnopol, 13 sierpnia 1896.

L. 5863 (6823 1–3)

Marya Zaplitna 1-o śl Łytwyn 2-o śl Fajor z Hlibowa uznana umysłowo niedołężna.

Kuratorem Szymon Kmita z Hlibowa.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 8 sierpnia 1896.

L. 13062 (6824 1–3)

Jadwiga ze Skorupków Micewska uznana umysłowo chorą.

Kuratorem mianowany adwokat Dr. Godzimir Małachowski we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 10 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L 4357 (6829 2–3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnym Wandzie Longschamps i Franciszkowi Longschamps, że przeciw nim przez firmę: „Wiktor Tiring i Bracia" pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. i 1 zł. 50 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wandy i Franciszka Longschamps nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Kulikowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drob na dzień 5 listopada 1896 o godz. 9 rano, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wandę i Franciszka Longschamps, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiat m. del. S I

Lwów, 6 sierpnia 1896.

L. 32255 (6636 3–3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Babeckiego, że przeciw niemu wniosła firma Rudolf Weill & Comp. pozew de praes 4 lipca 1896 l. 25743 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1896 l. 25743 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Władysławowi Kastoremu ze substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Kraków, dnia 21 sierpnia 1896.

L 4869 (6547 1–3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Jaroszkiewicza, że przeciw niemu wnieśli: Apolonia Bernacka i przystępujący do sporu Szymon Dereniewicz pozew de pr. 20 lipca 1896 l. 4869 o uznanie prawa własności i intabulacyę powódki z właścicielkę realności lwh. 575 ks. gr. gm. kat. Jasło z pn. lub zapłatę kwoty 500 zł. aw. z pn. i że dla niego kuratorem adwokat dr. Chwalibóg ze substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego ustanowiony i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 października 1896 wyznaczony został.

Poleca się zatem pozwanemu, ażeby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 8 sierpnia 1896.

L 8250 (6843 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Hałgasa syna Pawła z Dominikowic, że dnia 14 kwietnia 1896 do l. 5893 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłacenie kwoty 228 zł. 34 ct. wa., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 września 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dr. Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 16 czerwca 1896.

L. 3311 (6862)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kłaptowskiego, iż przeciw niemu wniósł Izak Reich pozew o zapłatę 4 zł. 70 ct. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 września 1896 o 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Pawła Maryń ustanowiono.

Wzywa się zatem Mikołaja Kłaptowskego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 5 maja 1896.

L. 5351 (6861)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Waryanka, iż Józko Biron przeciw niemu wniósł pozew o zapłatę 34 zł. w a. z pn na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 września 1896 o 9 rano, że dla ochrony jego praw kuratorem Tymka Kępcia ustanowiono.

Wzywa się zatem Stefana Waryanka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 6864 (6704 1–3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Safian," że dla niego ustanowiono kuratora Dr. Altera adwokata z Radziechowa i doręczono mu tusądową uchwałę tabularno-egzekucyjną z dnia 23 kwietnia 1895 l. 4832.

Radziechów, 11 maja 1896.

L. 9546 (6774 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: bocheńskim, chrzanowskim, brzeżańskim, cieszanowskim, dąbrowskim, grybowskim, kamioneckim, kołomyjskim, kossowskim, krakowskim, krośnieńskim, łańcuckim, limanowskim, liskim, mieleckim, mościskim, myślenickim, niskim, nowosądeckim, nowotargskim, rawskim, ropczyckim, rzeszowskim, samborskim, skałackim, sokalskim, staromiejskim, tarnobrzeskim, wadowickim, zbarazkim, gorlickim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 19 października, dla grupy gmin miejskich na 21 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 23 października, dla grupy większych posiadłości na 26 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	większa posiadłość ziemska	najwyżej opodatkowani z kategoryi handlu i przemysłu	gminy miejskie	gminy wiejskie
Bochnia	6	—	8	12
Chrzanów	7	4	4	11
Brzeżany	8	—	6	12
Cieszanów	8	—	6	12
Dąbrowa	11	—	3	12
Grybów	5	—	9	12
Kamionka	8	1	5	12
Kołomyja	5	2	8 z tych m. Kołomyja 6	11
Kossów	7	—	7	12
Kraków	12	2	—	12
Krosno	5	4	5	12
Łańcut	8	—	6	12
Limanowa	9	3	2	12
Lisko	9	—	5	12
Mielec	10	—	4	12
Mościska	9	—	5	12
Myślenice	6	—	8	12
Nisko	11	—	3	12
Nowy-Sącz	3	—	11 z tych m Nowysącz 8	12
Nowy-Targ	4	3	7	12
Rawa	9	—	5	12
Ropczyce	9	—	5	12
Rzeszów	5	—	9 z tego m. Rzeszów 7	12
Sambor	6	1	7	12
Skałat	9	—	5	12
Sokal	8	1	5	12
Staremiasto	6	—	8	12
Tarnobrzeg	11	—	3	12
Wadowice	7	—	7	12
Zbaraż	11	—	3	12
Gorlice	4	6	5	11

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 września 1896.

L. 17601 (6768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew Izaka Berla Liebermana i towarz. przeciw Alojzie Strnadt o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 150 zł. z pn. z realności wyk hip. 669 w Stryju, ustanowiono adwokata Aichmüllera w Stryju kuratorem niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej i ustanowiono termin do rozprawy sumarycznej na 14 października 1896 godzinę 9 rano i wzywa pozwaną, aby kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego zastępcę wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 27 sierpnia 1896.

L. 59846 (6775 3—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Maurycyi Eminowiczowej, że przeciw niej przez Maryę z Müllerów Gorecką pozew o zapłacenie kwoty 28 złr., wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Maurycyi Eminowiczowej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum dr. Józefa Piątkowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Witolda Święcickiego i powyższy pozew wyznaczając termin do ustnej rozprawy wedle postęp. drob na dzień 18 września 1896 o godzinie 4 po połud. w Sali II mianowanemu kuratorowi doręcza się. Wzywa się zatem Maurycyą Eminowiczową, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony srodki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1896.

L. 17568 (6647 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Gwoździcu przeciw Malwinie Teichman pto 275 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej adw. dr. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 29 sierpnia 1896.

L. 19254 (6648 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie wzywa każdego, którýby posiadał weksel z daty Stanisławów, 9 kwietnia 1896 na 1500 zł. a.w. opiewający dnia 26 lipca 1896, zapaść mający w Stanisławowie płatny, zaopatrzony akceptem „Os. Blumenfeld & Com. vorm. Brenner, Blumenfeld & Com Os. Blumenfeld" przez firmę handlową A. J. Strisower w Jarosławiu jako wystawicielkę a na odwrotnej stronie jako żyrantkę podpisany, oznaczony przez akceptantkę numerem 749 przez firmę handlową A. J. Strisower, zaś numerem 4128 na blankiecie wekslowym spisany, ażeby do dni 45 od dnia 27 lipca 1896 jako drugiego dnia po płatności wekslu licząc, weksel powyższy przez firmę A. J. Strisower w Jarosławiu zagubiony tutejszemu Sądowi przedłożył, a o tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie okresu czasu wyżej zakreślonego, weksel ten na ponowne żądanie firmy A. J. Strisower w Jarosławiu swej mocy obowiązującej pozbawionym i amortyzowanym zostanie.

Stanisławów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 7878 (6625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Szeindlę 1o Jakób 2o Staszower że Mendel Klein wniósł przeciw niej skargę de praes 28 lipca 1896 lipca 1896 l. 7878 o zapłacenie sumy 10 zł. na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono termin na dzień 10 listopada 1896 o godzinie 8 rano.

Niewiadomą z miejsca pobytu Szeindlę 1o Jakób 2o Staszower wzywa się ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Orlińskiemu adw w Radomyślu swych obron i dowodów udzieliła albo też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Radomyśl, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 59[illegible] (6626 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza celem strzeżenia swych praw, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu przeciw niemu o 100 zł. z pn, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum P. adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu

Radomyśl, dnia 21 czerwca 1896.

L. 4059 (6649 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama i Marvę Barberów, że wskutek skargi wekslowej Dawida Wassertheila wydał przeciwko nim nakaz zapłaty z dnia 4 lipca 1896 l. 4059 o zapłacenie sumy 150 zł., który ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum dr. Janowi Iwańskiemu adwokatowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby kuratorowi udzielili potrzebnych środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Wadowice, 4 lipca 1896.

L. 5506 (6745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Pawła i Maryę Michałowskich, iż w porze sumarycznym Alexandra Juszczakiewicza i spól. przeciw nim o 144 zł. ustanowiono dla nich kuratorem dr. Emila Wolniewicza adw. w Radłowie i termin do rozprawy na dzień 13 października 1896 o 9 godz. rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 18229 (6755 3—3)

Od oskarżonego o zbrodnię kradzieży Franciszka Wydrychowskiego odebrano trzy nitki korali niewiadomego dotąd właściciela którego się wzywa, aby się w przeciągu roku od dnia w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie lwowskiej" (dzienniku urzędowym) umieszczony będzie, w Sądzie tut. zgłosił i swoje prawa własności do tych korali wykazał.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków. dnia 31 sierpnia 1896.

L. 55896 (6601 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby de praes. 28 sierpnia 1896 l. 55896 w sprawie Reginy Pohorylle przeciw dr. Tadeuszowi Rutowskiemu i Stanisławowi Szczepanowskiemu o 183 zł. wa. z pn. adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza ze zastępstwem adw dr. Konstantego Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława Szczepanowskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił i do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 55894 (6602 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby de praes. 28 sierpnia 1896 l. 55894 w sprawie Reginy Pohoryll przeciw dr. Tadeuszowi Rutowskiemu i Stanisławowi Szczepanowskiemu o 403 zł. z pn. adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza ze zastępstwem adw. dr. Konstantego Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława Szczepanowskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 2581 (6797 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia nieznanych Weronikę Dolinkę, Marunię Łesków i Stanisława Jakimyszyna, iż przeciw nim wniósł Witold Olszewski pozew o unieważnienie legatów śp. Benedykta Olszewskiego.

Rozprawę na ten pozew rozpisano na dzień 12 października 1896.

Kuratorem pozwanych, ustanowiono notaryusza Żurawieńskiego p. Ludkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 29 lipca 1896.

L. 5354 (6683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Isaka Heizlera, że przeciw niemu wniósł pozew Wincenty Ząbek z Stryhaniec o zapłacenie 160 zł aw. Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Franciszka Szelewskiego notaryusza z Tyśmienicy, wzywając pozwanego do udzielenia kuratorowi potrzebnej informacyi pod zagrożeniem wynikłych skutków w razie zaniedbania tego.

Tyśmienica, 24 maja 1896.

L. 7622 (66[illegible]0 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych firmy „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem oznajmieniem, że na członków Dyrekcyi na przeciąg lat trzech wybrani zostali: Chaskiel Spatz, Naftali Chaim Holländer, Jakób Rothmann Mendel Rothmann i Salamon Sprung z Leżajska z pomiędzy których następnie Chaskiel Spatz przełożonym Dyrekcyi wybrany został. Towarzystwo to ma swoją siedzibę w Leżajsku, przedmiotem przedsiębiorstwa zaś jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle, lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że następnie towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 18 kwietnia 1895 zmienionego uchwałą na walnem zgromadzeniu dnia 15 lipca 1896 powziętą tylko o tyle, że z §. 5 statutów mają być ustępy pod lit. e i lit. f, zupełnie opuszczone, że następnie czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony, a każdy członek ręczy za zobowiązania towarzystwa potrójną należytością swego oznaczonego udziału z wliczeniem takowego, dalej że Dyrekcya podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób, że pod firmą dwaj członkowie Dyrekcyi z tych jeden kasyer lub też jeden członek Dyrekcyi i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający kładą swe własnoręczne podpisy, wreszcie że wszystkie ogłoszenia Stowarzyszenia odbywają się przez publiczne wywieszenie plakatu w miejscu siedziby jak niemniej przez zamieszczenie w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej.

Rzeszów, 13 sierpnia 1896.

L. 16632 (6694 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela, Mojżesza vel Maurycego, Emanuela, Sarę, Maryę i Aunę Kleinmannów, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Eksteina przeciw nim o 266 zł. wa. z pn., kuratorem ich adwokat dr. Salz w Tarnowie ustanowiony i temuż uchwała z dnia 20 sierpnia 1896 l. 16632 doręczoną została.

Tarnów, 20 sierpnia 1896.

L. 16908 (6691 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanogo Samuela Eisbarta, że na prośbę Towarzystwa oszczędności zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Jarosławiu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 5 września 1896 l. 16908 nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 5 września 1896.

L. 5427 6693 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Eichnera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Sanoku przeciw niemu o 200 zł. jakoteż w drugiej sprawie o 750 zł. ustanowiono dlań kuratorą dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku, któremu doręczono uchwały c. k Sądu handlowego we Wiedniu z dnia 21 kwietnia 1896 l. 78562 i z dnia 21 kwietnia 1896 l. 78561 i tutejszego sądu z dnia 5 maja 1896 l. 3201 i z dnia 5 maja 1896 l. 3202 i wzywa go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 4 sierpnia 1896.

L 20809 (6644)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „G. Neudlinger" handel maszyn do szycia i dodatków, zakład filialny w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dn. 5 czerwca 1896.

L. 4734 (6613)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 30 lipca 1896 wpisano do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo dla podniesienia przemysłu drzewnego w Tarnawie dolnej", że na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 10 maja 1896 r. w Tarnawie dolnej odbytem, pp. Józef Stypuła i Michał Matuszyk w Tarnawie dolnej zamieszkali, dyrektorami, a p. Jan Zadora z Tarnawy dolnej zastępcą dyrektora tegoż Stowarzyszenia wybrani zostali.

Wadowice, 8 Sierpnia 1896.

L. 7027 (6655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Zahna, że w celu doręczenia mu uchwały z 8 czerwca 1896 l. 50[illegible]0 w sprawie o wydanie Samuelowi Tolkesowi książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 51120 na 130 zł. opiewającej na rzecz Chaima Zahna w depozycie przechowanej ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Kurysia c. k. notaryusza w Bełzie i do jego rąk uchwałę wyżej powołaną doręczono.

Chaima Zahna wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 24 sierpnia 1896.

Drobne ogłoszenia

Służby poszukuje młody człowiek umiejący czytać i pisać i mogący złożyć kaucyę Adres poda biuro Plohna. 1099

Dom piątrowy murowany z morgiem ogrodu blisko Lwowa do zamiany na grunt budowlany lub małą realność na przedmieściu. — **Kamienica** brutto około 1100 z frontowym gruntem budowlanym, jeszcze 2 lata wolna, za 12-000 zł. do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. dr. Władysława Majewskiego, l. 3, ul. Wałowa. — Tamże **kamienica dwupiątrowa** w cenie 45:000 zł. do zamiany na majętność ziemską w cenie odpowiedniej, przy kolei, w Galicyi wschodniej położoną. Oferty tylko pisemne z dokładnym opisem majętności. 1065

Zupełnie świeży transport **herbaty chińskiej** otrzymał i poleca FRYDERYK SCHUBUTH, Lwów, Rynek 45. 1045

Po co chodzić w poplamionem ubraniu, kiedy można za parę centów mieć garnitur tak odnowiony i wyczyszczony jak nowy, proszę tylko z zaufaniem udać się do Zakładu czyszczenia i odnawiania ubiorów Z. Struszkiewicza, Lwów, plac Bernardyński l. 10, telefon 415. 1073

Uniformy dla c. k. pp. Oficerów, Urzędników państwowych, jednorocznych Ochotników jakoteż studentów, również wszelkie roboty cywilne uskutecznia jak najstaranniej po bardzo przystępnych cenach Wawrzyniec Romaniszyn, krawiec, Lwów. ul Sykstuska 19. 1012

Łóżka żelazne składane po zł. 5.80, żelazne z bokami orzechowo lakierowane po zł. 14, 16, 18, 20 i wyżej. Materace druciane po zł. 12.50 poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). — Cenniki szczegółowe ilustrowane do dyspozycyi. 1063

Ogród handlowy Lubycza królewska

poleca kamelie, silne, 3-letnie, z pączkami gotowymi do kwiatu koloru białego i czerwonego, sztuka po zł. 1 do 1.50, a na później azalie z pęczami, jak i do sadzenia na jesień drzewa owocowe karłowate, róże, koniferyny, flance truskawek itd. wedle cennika. 1098

MUCHOMOR

jest do nabycia w handlu 981

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Darlehen 1089

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

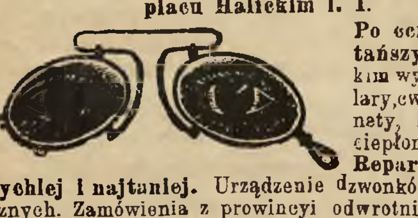
Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



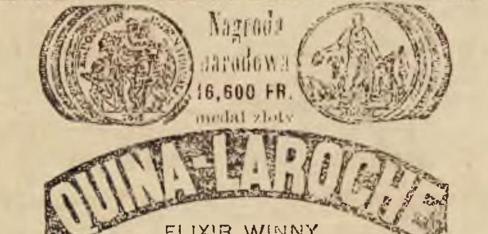
Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki.** Lwów, plac Halicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 417

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać prosze **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również t u t k i klejone z prawdziwego papieru E g i p s k i e g o.



ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc. 1054

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie: w aptekach p.p. Wewiórskiego, Szymona Hay, Ruckera i Erbara.

Obwieszczenie. 1088

Podpisani Dyrektorowie podają do publicznej wiadomości, że na podstawie statutów z dnia 11 marca 1896 uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 marca 1896 l. 3068 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarejestrowanych, ukonstytuowała się „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", w celu dostarczania członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

Dyrektorami przez Radę nadzorczą wybrani, a przez ogólne zgromadzenie zatwierdzonymi, zamianowano: Leona Koreckiego z Niska, Ignacego Piotrowskiego z Niska i Franciszka Watzkę z Niska; zaś zastępcami dyrektorów: Macieja Szpilkę z Niska, Bronisława Kaspra z Niska i Fryderyka Schneikarta z Niska.

Powiat. kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku, stow. zarej. z ogr. poręką.

Leon Korecki mp. Ignacy Piotrowski mp. Franciszek Watzka mp.

Bardzo ważne doniesienie!

Wysokie c. k. Ministerstwo Handlu w Wiedniu nadało. P. M. Freilichowi, bandażyście specyaliście, we Lwowie dnia 25 czerwca 1895 r. do l. 2297 Patent na wyłączny wyrób ulepszonych bandaży jego własnego pomysłu — o czem Szanowną P. T. Publiczność powiadamia się.

M. FREILICH

bandażysta-specyalista

mieszka we Lwowie, przy ul Szpitalnej l. 4.

Niesie radykalną i pewną pomoc w najcięższych i zastarzałych wypadkach przepukliny wszelkiego rodzaju, **tak dla pań, jak i dla panów** z gwarancyą możliwości zupełnego uleczenia bez operacyi i bez lekarstw, naturalną metodą i postępowem zastosowaniem najodpowiedniejszych bandażów wskutek czego kazdy, nawet z śmiertelnych wypadków uratowany został, jak wiele świadectw i podziękowań o tem dowodzi od znanych osób w kraju jak od: JWP. Edwarda Sommera, c. k. radcy dworu najwyższego trybunału w sp. — JWP. Wincentego Lewickiego, c. k. radcy apelacyjnego. — JWP. Mandybura, c. k. radcy szkolnego. — W. ks. Łyczakowskiego, proboszcza w Pławiu. — W. ks. Grzybowicza prob. z Dźwiniaczki. W. ks. Rudolfa Wagi, gwardyana w Przeworsku. — WP. Alfreda Bojarskiego, inżyniera we Lwowie. — WP Jana Dutkowskiego, emeryt ad podatk. — WP. Józefa Maciurkiewicza, radnego gminy Zamarstynów i od przeszło 1 00 innych osób, które przez niego zdrowie odzyskały; to też:

Czasopismo „Nowa epoka" zamieszcza w jedym z ostatnich numerów następującej treści artykuł:

„N e m o p r o p h e t a i n p a t r i a" Jedną z największych plag, zawisłych nad ludzkością, jest bez zaprzeczenia przepuklina, choroba straszna i ciężka. Tysiące ludzi ulega rupturze. „Bruch" grasuje zarówno wśród najemników pociągowych i robotników, mających do czynienia z znaczniejszymi ciężarami, jak i wśród ludzi zamożnych. Współczesna chirurgja w gwałtowniejszych wypadkach wywnętrzenia się jelit posiłkuje się ciężkiemi i niebezpiecznemi operacyami, które niestety odstraszają od leczenia się nawet konających.

Lekarzy specyalistów, poświęcających się zawodowo wyłącznie leczeniu przepukliny, nie mamy u nas w kraju. Nie ma rutynowanych rąk mających w palcach oprócz mechanicznej rutyny subtelne czucie, za którego pośrednictwem bez operacyi zdołałby leczący wprowadzić z łatwością jelita wywnętrzone do jamy brzusznej. Rutyna i subtelne czucie w brzuścach palców, potrzebne do łatwego umiejscowienia jelit, nie wystarcza wszakże do radykalnego wyleczenia przepukliny. Dalszym warunkiem nieodzownym skutecznej kuracyi jest umiejętne przystosowanie odpowiedniego do danej reptury bandazu, zaaplikowanego zaraz po szczęśliwem wprowadzeniu jelit do jamy brzusznej.

Niejeden lekarz wie doskonale, jakiego układu bandaż byłby najodpowiedniejszym dla danego chorego, wszakże bandażysta nie zdoła odtworzyć myśli jego dokładnie i sporządzić bandaż jota w jotę według wskazówek lekarza.

Lekarz zaś, nie będąc sam bandażystą, bandażu przepuklinowego również nie wykona.

Ogół więc cierpiących na rupturę jest zdany na łaskę bezporadnych lekarzy i na dowolność fantazyi bandażystów.

Bandaż uniwersalny nigdy nie odpowiada indywidualizmowi ruptury i nadzwyczaj utrudnia leczenie choroby, która się komplikuje i przeciąga jeszcze i z tego powodu, ze albo jelita udało się umiejscowić przez wgniatanie, albo posiłkowano się przy tem operacyą.

Około roku 1865 młody człowiek M. Freilich, urodzony w Ks. Krakowskiem, zaczął przemyśliwać nad leczeniem tej strasznej choroby i wpadł na myśl, że wgniatanie jelit przez rupturę do jamy brzusznej nic nie reguluje, przeto bezładne wciskanie jelit musi być i szkodliwem i niebezpiecznem. Jeżeli zaś jelita wywnętrzają się z jamy brzusznej bez powikłania i nieprzerywając się to łatwo je wprowadzić na powrót byle wyczuć palcami odpowiedne przedłużenie jelit i umiejscowić je krok za krokiem jednostajnym ciągiem.

Młodzieniec rozpoczął sprawdzać doświadczalnie swoje przypuszczenia i po licznych doświadczeniach zdobył czysto intuicyjną umiejętność umiejscowiania wywnętrzonych jelit. Nie było ani jednego najcięższego wypadku, w którym Freilich nie zdołałby z zwykłą sobie łatwością wprowadzić wnętrzności w miejsce właściwe. Z nadzwyczajną zręcznością wprawiającą w podziw uczonych fachowców, wyczuwając brzuścami palców odpowiedni moment jelita, wprowadzał je szybko w jamę brzuszną i opanowywał rapturę.

Freilich, nie mogąc zostać lekarzem, został bandażysta.

Wówczas poczęli przybywać doń tłumnie chorzy. żądając odpowiednich bandażów.

Byli to ludzie, uciekający przed grożącą im nieuniknioną operacyą. Nieopatrzeni, z wywnętrzeniem żądali od bandażysty bandażu. Freilich, aby módz podjąć się sporządzenia odpowiedniego bandażu, śmiało brał się do rzeczy i wprowadziwszy jelita wyczuwał wszystkie cechy danej ruptury, do której natychmiast przystosowywał specyalny bandaż. Na setki wypadków w ciągu blisko lat 30 nie zdarzył się Freilichowi ani jeden wypadek śmiertelny.

Tłumnie zbiegali się ludzie do cudotwórczego bandażysty, który nie tylko wdziewał chorym bandaże, lecz jak już powiedzieliśmy, w razie potrzeby wprowadzał jelita do jamy brzusznej, opatrywał w bandaż przepuklinę i odpowiedniem pouczeniem chorego, jak ma w bandażu się zachowywać, wkrótce wracał ludziom zdrowie i człowieczeństwo.

Człowiek ten, wzbudzający szczery podziw sumiennych lekarzy, ratował chorym życie nawet wówczas, gdy lekarze już nie obiecywali choremu żadnego ratunku i żadnej nadziei.

Często udaremniał on potrzebę ciężkiej operacyi, do której z niebezpieczeństwem życia chorego już miano przystąpić.

Znający Freilicha lekarze zapraszali go do chorych i polecali mu w swojej obecności przeprowadzenie ciężkiego procesu umiejscowienia jelit i prawidłowego obandażowania klienta.

Liczne świadectwa lekarzy, setki listów wdzięczności i uznania, wreszcie sumienna taktyka Freilicha, który w ostatnich latach swojej praktyki nigdy nie przystępywał do chorego w nieobecności dyplomowanego lekarza.

Byliśmy naocznymi świadkami skutecznych kuracyj Freilicha. Przed kilku miesiącami uratował on od śmierci i kalectwa ojca rodziny, czeladnika piekarskiego, w obecności trzech lekarzy: dr. Krobickiego, dr. Weigla i dr. Brauna.

Jest to dobitnym dowodem, że w kraju naszym, możemy znaleść wielu dobroczyńców ludzkości i bez dyplomów, którym się uznanie należy.

P. Freilich pocieszyć się jednak może zgłoskami dozgonnej wdzięczności, któremi zapisał się w setkach serc, którym uratował zdrowie, a nawet życie.

Nie będąc kompetentnymi w sprawach lekarskich nie mamy prawa zalecać kuracyjnych zdolności p. M. Freilicha, wszakże ze względu na kilkaset świadectw i listów uznania gorąco polecamy go cierpiącemu ogółowi jako arcymistrzowskiego bandażysty. — M. Freilich stale przebywa we Lwowie, mieszka przy ulicy Szpitalnej l. 4 A. róg ul. Słonecznej.

Artykuł ten ze względu na jego treść i wartość przedmiotową, przedrukowujemy dla użytku ogółu. Przy tej sposobności notujemy, że na Wystawie krajowej uzyskały wyroby bandażów M. Freilicha najwyższe uznanie.

Z kancelaryi ogłoszeń „Impressa" we Lwowie, Sykstuska 30.

Fratelli Goldenberg z Wiednia

Lwów, ul. Sykstuska l. 6

poleca swój świeżo nadeszły transport gotowych

ubrań męskich i dziecięcych

na sezon jesienny i zimowy po cenach fabrycznych.

Cennik:

Ubrania marynarkowe od zł. 14—30,	Haweloki z całą peleryną od zł. 9—14,
Ubrania żakietowe od zł. 18-35,	Menżykowy z peleryną od zł. 14—26,
Ubrania frakowe z jedwabną podszewką od zł. 25—45,	Paltoty zimowe od zł. 15-42,
Ubrania salonowe od zł 26—45,	Paltoty zimowe angielskie od zł. 32,
Ubrania dla chłopców od zł. 9—16,	Płaszczyki dla dzieci od zł 6—14,
Ubrania dla dzieci od zł. 5—10,	Pantalony od zł 4.50—10,
Żakiet z kamizelką od zł. 14—22,	Burki nieprzemakalne do podróży od zł. 20 do 26,
Anglez z kamizelką od zł. 18—25,	Kurtki od zł 9—14,
Zarzutki (demi-saison) od zł. 15—26,	Szlafroki od zł. 7—16,

Uniformy dla p. p. Studentów wraz z płaszczykiem 28 zł.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności kreślimy się z głębokim szacunkiem

Fratelli Goldenberg z Wiednia, Lwów, ul. Sykstuska 6.

Zl. 614 (6850 1—2)

Pferde-Licitation.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Montag den 5 und Dienstag am 6 October 1896 auf dem Pferdemarkte in Przemyśl „Targowica" ungefähr 480 ausgemusterte ärarische Reit- und Zug-Pferde gegen sogleiche Bezahlung zur Veräusserung gelangen werden.

Beginn 8 Uhr Vorm.

Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebür nach Scala III zu leisten.

Przemyśl, am 4 September 1896.

Die Verwaltungs-Commission der k. u. k. Train-Division Nr. 10.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony 1084

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Feslawskie winogrona

kuracyjne, szczepu włoskiego, co dnia świeże, poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA 1049

Łaskawe zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Naftę niezapalną

salonową i gospodarską

gwarantując za najlepszą jakość wysyłam za pobraniem kolejowem w beczkach zawartości około 180 liter po **zniżonej cenie**

Piotr Miaczyński

Lwów, ul. Sykstuska 47.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.